WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

WTOREK, 16 PAŹDZIERNIKA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 232 (10 803) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Przed świętem pracowników poczty i telekomunikacji

E. Gierek spotkał się z łącznościowcami

WARSZAWA PAP. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się wczoraj z okazji Dnia Łącznościowca z reprezentantami tego zawodu: pracownikami poczty i telekomunikacji, a także zakładów wytwórczych i naukowo-badawczych resortu łączności.

DELEGACI ponad 200-tysięcznej rzeszy łącznościowców przedstawili I sekretarzowi KC PZPR problemy i trudności związane z ich codzienną służbą na rzecz społeczeństwa. Obecne 10-lecie — stwierdzono — charakteryzuje się rozwojem sieci telekomunikacyjnej, poważnym wzrostem świadczonych usług. Złagodzone zostały nieco rosnące dysproporcje między zapotrzebowaniem na telefon a możliwością jego instalacji. Nadal jednak zbyt wielu ludzi — zwłaszcza w wielkich miastach — oczekuje na telefon. Mimo ograniczonych środków podejmowane są działania pozwalające na przyłączanie coraz większej liczby abonentów.

W latach siedemdziesiątych nastąpiło także rozszerzenie zakresu usług pocztowych. Podjęto wiele przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych zmie-

(Dokończenie na str. 2)

Inauguracja nowego roku działalności kulturalnej

Uroczysty koncert w Warszawie

WARSZAWA PAP. W sali Filharmonii Narodowej w Warszawie odbył się 15 bm. uroczysty koncert inaugurujący nowy rok działalności kulturalnej i sezon artystyczny 1979/1980. „Koncert polski" — taka była nazwa imprezy, którą przygotowali: Tadeusz Łomnicki — reżyseria, Bogusław Madey — kierownictwo muzyczne i Julian Palka — scenografia. Wykonawcami koncertu, dokumentującego wspaniały dorobek i ciągłość naszej tradycji kulturalnej, byli młodzi artyści — absolwenci i słuchacze wyższych uczelni artystycznych.

Na koncert przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC: Mieczysław Jagielski, Jan Szydlak, Jerzy Łukaszewicz, Alojzy Karkoszka, Zdzisław Żandarowski, Zbigniew Zieliński a także przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak i wiceprezes NK ZSL Józef Ozga-Michalski oraz członkowie Rady Państwa.

Idzie ochłodzenie

OD blisko dwóch tygodni mamy prawdziwe lato w październiku. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje jednak, że upały dobiegają końca. W dniach od 16 do 20 bm. nastąpić ma stopniowe ochłodzenie od północnego-zachodu. Spodziewane jest początkowo zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane bez opadów; jedynie na północnym zachodzie kraju przeważnie umiarkowane z niewielkimi opadami. Później nastąpi wzrost zachmurzenia z okresowymi opadami i zacznie się od północnego zachodu postępujący w głąb kraju spadek temperatury.

Gen. Romero wraz z rodziną opuścił kraj

Wojskowy zamach stanu w Salwadorze

BUENOS AIRES PAP. Wczoraj wieczorem czasu lokalnego został dokonany w Salwadorze bezkrwawy wojskowy zamach stanu. Dyktator tego kraju gen. Carlos Humberto Romero opuścił Salwador wraz z rodziną. Odleciał on do Gwatemali, skąd ma się udać do Stanów Zjednoczonych.

Z fragmentarycznych wiadomości, jakie napływają ze stolicy kraju — San Salvador panuje tam spokój. Wprowadzona została godzina policyjna.

Według informacji agencyjnych przewrotem kierowała 6-osobowa grupa, w skład której wchodziło 5 wojskowych i 1 cywil. W kilka godzin później grupa ta przekazała władzę dwom pułkownikom Jaime Abdulowi Gutirrezowi i Adolfo Arnoldo Majano. Rozwiązano parlament i sąd najwyższy. Wezwano partyzantów, prowadzących walkę z reżimem Romero, do złożenia broni.

Dyktator Romero rządził w Salwadorze od 2 lat. Prowadził on politykę terroru i represji wobec ludności. Nieomal codziennie robotnicy, chłopi i studenci salwadorscy organizowali demonstracje, domagając się ustąpienia szefa reżimu. Wystąpienia te były krwawo tłumione przez gwardię narodową dyktatora. Od początku br. zginęło w Salwadorze 550 osób.

Turcja bez kawy!

ANKARA PAP. Jakkolwiek Turcy słynęli z rozpowszechniania zwyczaju picia kawy w Europie już od czasów odsieczy wiedeńskiej, nawet sułtan (gdyby panował) nie mógłby dziś wypić filiżanki tego napoju w swym rodzimym kraju. Przyczyna tego jest prosta. Turcy nigdy nie mieli własnej kawy, zaś miano „królestwa kawy" ich kraj zawdzięcza głównie swej kuchni, która zna liczne sposoby przyrządzania tego napoju.

Turcja, która już w czasach imperium otomańskiego importowała kawę z Jemenu, a później z Brazylii, dziś nie może sprowadzać swej narodowej używki, ponieważ kierunek jej importu zwrócony jest przede wszystkim na ropę naftową i wszystkie banki wstrzymały kapitały na zakup kawy za granicą.

Hua Kuo-feng we Francji

PARYŻ PAP. Wczoraj w południe przybył z sześciodniową oficjalną wizytą do Francji premier ChRL, Hua Kuo-feng. Jest to jednocześnie początek trzytygodniowej podróży chińskiego premiera po czterech krajach Europy zachodniej: Francji, Wielkiej Brytanii, RFN i Włoszech.

Podczas pobytu we Francji Hua Kuo-feng przeprowadzi rozmowy z prezydentem Francji, Valerym Giscardem d'Estaing i odwiedzi kilka zakładów przemysłowych w Bretanii. Agencja France Presse podała, że wśród zwiedzanych przez delegację chińską obiektów znajdzie się również baza morska w Breście.

(Dokończenie na str. 3)

Andrew Young popiera Cartera

BYŁY ambasador USA przy ONZ, Andrew Young udzielił obszernego wywiadu brytyjskiej telewizji BBC. **Najbardziej znamiennym sformułowaniem w tym wywiadzie było oświadczenie Younga, iż ma nadzieję, że senator Edward Kennedy zostanie wybrany prezydentem w 1984 r., a do tego czasu krajem rządzić będzie Jimmy Carter,** jako „najtwardszy człowiek".

Mówiąc na temat swego spotkania z przedstawicielem OWP, Young stwierdził, że odbył to spotkanie, ponieważ chciał zapoznać się z gotowością OWP do nowych inicjatyw. **„Niestety, Stany Zjednoczone nie były gotowe odpowiedzieć na te inicjatywy".**

Zapytany o swoje plany polityczne Young oświadczył, że najważniejszą dla niego obecnie rzeczą jest dopomożenie Carterowi do wygrania przyszłych wyborów.

Zdrożała irańska ropa

TEHERAN PAP. W Teheranie zakomunikowano, że poczynając od 1 października irańska ropa naftowa zdrożała do 23,5 dolara za tzw. ropę lekką i do 22,77 dolara za ciężką.

PROJEKTANCI mody myślą już o przyszłorocznym lecie. Oto jedna z plażowych propozycji. (CAF—AP)

Admirał Nelson pochowany w Polsce?

MIESZKAŃCY Węglówki, wsi leżącej w województwie krośnieńskim twierdzą, że tak. Twierdzenie to tym dziwniejsze, że wioska owa leży dobry kawałek od Trafalgaru, gdzie zginął po rozgromieniu francusko-hiszpańskiej armady w 1805 największy strateg floty Jej Królewskiej Mości — **Horatio Nelson.**

A JEDNAK jest faktem, że tu właśnie na Ziemi Krośnieńskiej w podbieszczadzkiej wsi znajduje się **nagrobek admirała.** Na zatartym przez czas cokole dwumetrowego pomnika odczytać można jeszcze, że **admirał Nelson Keith** urodzony w 1843 roku zmarł 24 maja 1890 roku. Kamienny nagrobek stoi w polu nie opodal XIX-wiecznej cerkiewki. Skąd się ów pomnik wziął — nie wiadomo. Nikt bowiem do tej pory nie prowadził tam prac badawczych.

Nie ma też zgodności w przekazywanych z pokolenia na pokolenie opowieściach o losach „admirała z Węglówki". Jedno jest pewne, że tajemniczy przybysz musiał cieszyć się dużą sympatią tuziemców, a losy swoje związał z krośnieńską ziemią. Może założył tu rodzinę, skoro obok jego monumentalnego nagrobka chyli się dziś już zupełnie do ziemi inna nagrobna płyta z płaskorzeźbą barokowego aniołka i prawie nieczytelnymi już datami urodzin i śmierci małego dziecka?

KIM był więc spoczywający w polskiej Węglówce admirał Nelson?

Niedługo, być może, ta niezwykła zagadka wyjaśniona zostanie przez krośnieńskich historyków i badaczy przeszłości. Z pewnością również uda się odczytać staroangielski sześciowiersz na cokole pomnika. Z częściowo bowiem tylko czytelnych dzisiaj liter wynika, że **„nie jest to ta śmierć o której myślimy".** A zatem jeszcze jedna tajemnica, którą zabrał na zawsze ze sobą admirał Nelson w polskiej pochowany wiosce.

DZIŚ W NUMERZE: Ryby z bałtyckiej strefy ◆ Obiektywne trudności czy interes własnego podwórka? ◆ Porady prawne

Egz. obow. 110/80

Z plenarnego posiedzenia WRZZ

Jak lepiej wykorzystać czas pracy

WCZORAJSZE XIII plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych poświęcone było omówieniu zadań instancji i organizacji związkowych oraz samorządu robotniczego w procesie dalszej poprawy wykorzystania czasu pracy. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosiła sekretarz WRZZ Krystyna Skórska.

WOJEWÓDZTWO szczecińskie od kilku już lat charakteryzuje się malejącym dopływem nowych kadr pracowniczych. Ma na to wpływ m. in. zmniejszająca się ilość absolwentów szkół ponadpodstawowych i równoczesny wzrost liczby młodzieży kontynuującej naukę w szkołach ponadpodstawowych i wyższych, wzrost liczby kobiet korzystających z bezpłatnych urlopów z tytułu opieki nad małymi dziećmi, zwiększająca się liczba pracowników przechodzących na wcześniejszą emeryturę równocześnie zaś zmniejszenie się liczby osób w wieku emerytalnym, które nadal pracują zawodowo.

Jakie są tego skutki na szczecińskim rynku pracy? Przez kilka ostatnich lat brakowało przeciętnie miesięcznie ponad 2 tysiące osób od pracy. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera poprawa wykorzystania czasu pracy i dyscypliny pracy.

JEDNYM z podstawowych wskaźników wykorzystania czasu pracy jest czas nie przepracowany liczony bez urlopów wypoczynkowych. Wzrasta on z roku na rok. Są to w ogromnej większości nieobecności spowodowane chorobą pracownika, w następnej kolejności — nieobecności usprawiedliwione, dalej — urlopy macierzyńskie i zwolnienia dla matek karmiących. Nieobecności nieusprawiedliwione stanowią średnio 2,1 czasu nie przepracowanego, co wynosi około 0,4 dnia roboczego na jednego zatrudnionego. Dużo do zrobienia ma tu jeszcze przemysłowa służba zdrowia. W niektórych zakładach zbyt mało uwagi poświęca się profilaktyce i badaniom kontrolnym załóg.

Spore straty czasu pracy odnotowuje się bezpośrednio na stanowisku roboczym z winy pracownika, głównie jednak występują one z przyczyn organizacyjno-technicznych: awarii maszyn i urządzeń, braku materiałów, narzędzi, nierytmicznych dostaw materiałów na stanowiska robocze, niskiego poziomu organizacji procesów produkcyjnych i stanowisk pracy.

Mimo wielostronnych oddziaływań nie udało się dotychczas skutecznie zapobiec wzrostowi czasu nie przepracowanego w gospodarce województwa. Poprawa nastąpiła natomiast w zakresie ograniczenia ruchu zatrudnionych oraz fluktuacji kadr, chociaż porzucenia pracy stanowią w dalszym ciągu dość znaczny odsetek.

Sondaż przeprowadzony przez członków Komisji Społeczno-Zawodowej i pracowników WRZZ w 9 zakładach pracy, w których wystąpiło pogorszenie wykorzystania czasu pracy lub wzrost płynności kadr wskazuje niektóre przyczyny absencji i fluktuacji. Przedstawiciele załóg wymieniali tu uciążliwe warunki pracy, powodujące występowanie wielu schorzeń, brak urządzeń socjalnych, uciążliwe dojazdy, przypadkowość doboru pracowników itd.

Sprawy te znalazły odzwierciedlenie w dyskusji. Zwracano w niej m. in. także uwagę na występujące przypadki nadużywania alkoholu w czasie pracy, przychodzenia do zakładu w stanie nietrzeźwym, przyczyny niezdolności do pracy z powodu wypadków, tolerancję towarzyszącą przyjmowaniu do pracy osób, które ją uprzednio porzuciły.

Plenum podjęło uchwałę, w której zobowiązuje instancje i organizacje związkowe do bardziej efektywnego współdziałania z administracją zakładów pracy, z organizacjami społeczno-politycznymi w eliminowaniu przyczyn i źródeł niedyscypliny pracy, dążeniu do stałej poprawy warunków socjalno-bytowych, polepszania stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, zapewnienia załogom lepszej opieki lekarskiej i profilaktyki, w stałym doskonaleniu organizacji pracy i systemu adaptacji społeczno-zawodowej. (tur)

Edward Gierek spotkał się z łącznościowcami

(Dokończenie ze str. 1)

rzających do poprawy sprawności działania i nowoczesności poczty. Łącznościowcy — stwierdzono — zdają sobie sprawę z istniejących niedomagań. Szczególnie dotkliwie odczuwa się zwłaszcza problemy transportu.

Przedstawiono także zamierzenia służb: radiofonicznej i telewizyjnej mające na celu zapewnienie lepszego odbioru programów radia i TV w każdym zakątku naszego kraju. Wybitne osiągnięcia ma w tej dziedzinie przemysł teleelektroniczny podległy resortowi łączności.

Edward Gierek podziękował pracownikom łączności za szczególnie ofiarną i niezawodną pracę w okresie zimy i wyraził przekonanie, że łącznościowcy będą w przyszłości twórczo i ofiarnie wykonywać w pełni zadania społeczno-gospodarcze, które postawi przed nimi partia. Przekazał on, w imieniu Biura Politycznego KC PZPR i rządu, serdeczne gratulacje z okazji 60-lecia powołania do życia Związku Zawodowego Pracowników Łączności, a także życzenia i pozdrowienia pracownikom wszystkich służb łącznościowych i ich rodzinom z okazji dorocznego święta.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

M/s „Suwałki" z Danii.
m/s „Wyszków" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/s „Skierka" do Danii.
m/s „Huta Zygmunt" do Danii.
m/s „Budowlany" do RFN.
m/s „Kędzierzyn" do Holandii.

Międzynarodowe sympozjum w Katowicach

Stawka na węgiel

KATOWICE PAP. Światowe perspektywy węgla są tematem międzynarodowego sympozjum, które rozpoczęło tygodniowe obrady wczoraj w Katowicach. To wielkie spotkanie czołowych przedstawicieli światowego przemysłu węglowego i energetyki, w którym biorą udział zarówno reprezentanci krajów wysoko uprzemysłowionych, jak też i państw rozwijających się, zorganizowane zostało pod auspicjami ONZ; patronuje mu Centrum Zasobów Naturalnych, Energii i Transportu ONZ.

KATOWICKIE sympozjum debatuje nad jednym z najważniejszych problemów współczesnej gospodarki światowej. Wobec pogłębiającego się kryzysu energetycznego, związanego m. in. z zakłóceniami na międzynarodowym rynku naftowym świat ponownie zwraca się w stronę węgla, jako najpewniejszego surowca energetycznego o wszechstronnym zastosowaniu. Jak szacują eksperci, aby w pełni zaspokoić rosnące potrzeby gospodarki, do roku 2000 trzeba co najmniej podwoić obecne wydobycie węgla.

Współczesna „stawka na węgiel" iść musi jednak w parze z bardziej racjonalnym wykorzystywaniem jego zasobów, ze stałym postępem w technice i ekonomice eksploatacji węgla, jego utylizacji i przetwórstwie, usprawnieniem transportu, mak symalną ochroną środowiska naturalnego itd. Wkład myśli ludzkiej — stwierdzono w toku obrad — powinien być we wszystkich tych dziedzinach jeszcze większy.

Wiele uwagi podczas sympozjum zajmują sprawy współpracy międzynarodowej na rzecz rozwoju przemysłu węglowego, a zwłaszcza pomocy dla krajów rozwijających się, będących potencjalnymi producentami i eksporterami węgla. Znaczne nakłady inwestycyjne, jakich wymaga rozpoznanie zasobów i budowa kopalń, konieczność opanowania skomplikowanej techniki i przygotowania wysoko kwalifikowanych kadr, wymagają szerszego współdziałania narodów.

Uczestnicy obrad wielokrotnie podkreślali ogromny dorobek jaki w rozwoju przemysłu węglowego ma Polska — gospodarz sympozjum. Nasz kraj, jako jeden z nielicznych w świecie, konsekwentnie trwał przy węglu, opierając rozwój gospodarki narodowej przede wszystkim na własnej bazie paliwowo-energetycznej. Rzecznikiem dynamicznego rozwoju górnictwa węglowego jest od wielu lat przywódca narodu polskiego — Edward Gierek. W 35-leciu Polski Ludowej wydobycie węgla wzrastało średnio o 4,5 mln ton rocznie, a w ostatnim pięcioleciu — aż o 8 mln ton. Zbudowaliśmy 18 nowoczesnych kopalń, modernizując przy tym stare zakłady wydobywcze; stworzyliśmy potężny przemysł maszyn górniczych, zaplecze naukowe, projektowe i inwestycyjne, szeroko rozwinęliśmy szkolnictwo, przygotowując dla górnictwa kadry o najwyższych kwalifikacjach, nadając zawodowi górniczemu najwyższą społeczną rangę, otaczając załogi kopalniane wszechstronną opieką socjalną. Obecnie, produkując rocznie 200 mln ton węgla kamiennego i 40 mln ton węgla brunatnego, należymy do światowej czołówki wytwórców i eksporterów tego paliwa.

Pierwszy 16,5-tysięcznik z polsko-brytyjskiego kontraktu

M/s „Kopalnia Szombierki" w drodze do kraju

W DRODZE do kraju pod dowództwem kpt. ż.w. Zbigniewa Prokurata znajduje się pierwszy 16,5-tysięcznik m/s „Kopalnia Szombierki" zbudowana przez stocznię GOVAN w Glasgow w ramach polsko-brytyjskiego kontraktu. Łącznie takich jednostek stocznie brytyjskie zbudują siedem. Są to jednostki wykonane według najnowocześniejszych rozwiązań technicznych w światowym okrętownictwie. Cecha charakterystyczną nowych 16,5-tysięczników jest małe zanurzenie, umożliwiające zawinięcie do portów, do których takie jednostki z pełnym ładunkiem nie wpływały. Dotyczy to m.in. portu szczecińskiego.

M/s „Kopalnia Szombierki" zawinie do Rotterdamu, skąd zabierze rudę do kraju. (wit)

Inauguracja roku szkolenia związkowego

W MIĘDZYWOJEWÓDZKIM Ośrodku Szkolenia Związkowego odbyła się wczoraj uroczysta inauguracja nowego roku szkoleniowego. Przewodniczący WRZZ Bogusław Fikiel złożył podziękowanie wykładowcom i organizatorom szkolenia za ich dotychczasowy wkład we wszechstronne przygotowanie do pracy kadr związkowych. Wyróżniającym się wykładowcom wręczono nagrody książkowe.

Ocenę szkolenia związkowego za rok miniony oraz zadania na rok bieżący przedstawił kierownik MOSZ Grzegorz Nowakowski. Wykład inauguracyjny na temat: „Główne kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego PRL w 35-leciu" wygłosił dr Kazimierz Barański. (tur)

Wchłania nawet... wodę

Uniwersalny odkurzacz

RZESZÓW PAP. Zakłady Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Zelmer" w Rzeszowie przystąpiły do seryjnej produkcji nowego, nie wytwarzanego dotąd odkurzacza typu „119". Jest to odkurzacz uniwersalny. Większe o ok. 25 proc. niż w zwykłych odkurzaczach podciśnienie sprawia, iż **wchłania on zarówno kurz i śmieci jak też wodę** w błyskawicznym tempie. W ciągu 10 sekund jest w stanie zebrać do swego zbiornika 12 l wody, tj. więcej niż wiadro. **Jest on również mniej hałaśliwy;** wytwarza bowiem podczas pracy mniej niż 70 decybeli, podczas gdy inne typy odkurzaczy — ponad 75 decybeli.

Wielka pojemność zbiornika (12 l), duża wydajność, stosunkowo cicha praca, a przede wszystkim różnorodność zastosowań sprawiają, że ten typ od kurzacza nadaje się do wykorzystywania zwłaszcza w instytucjach i zakładach takich jak np. szpitale, ośrodki zdrowia, sklepy, hale targowe i sportowe, zakłady żywienia zbiorowego, dworce i poczekalnie itp. Można go jednak wykorzystywać również w mieszkaniach. Ma on stosunkowo duże rozmiary ale **całe oprzyrządowanie odkurzacza mieści się w jego wnętrzu.** Można go w razie potrzeby wykorzystać nawet jako... stołek.

Pokaz działalności uniwersalnego odkurzacza wzbudził duże zainteresowanie handlowców, którzy już na przyszły rok zamówili w „Zelmerze" ok. 40 tys. takich urządzeń, z czego niemal połowa przeznaczona została dla szpitali. Do końca br. „Zelmer" wyprodukuje ponad 8 tys. tych odkurzaczy.

Ostatni transport z leningradzkiej fabryki domów

POWSZECHNIE wiadomo, że elementy konstrukcyjne zakupione przez Polskę w Leningradzkiej Fabryce Domów, z których zbudowano wiele bloków na osiedlach Przyjaźni, Kaliny, w Policach i Świnoujściu, przewiezione zostały do portu szczecińskiego i świnoujskiego przez flotę Polskiej Żeglugi Morskiej. Aktualnie w Leningradzie ładuje m/s „Starachowice" (3 600 DWT). Będzie to ostatni rejs z elementami budowlanymi.

Dodajmy, że dzięki polsko-radzieckiemu kontraktowi, pomocy radzieckich budowlanych i grup montażowych, wielu pracowników gospodarki morskiej i przemysłu chemicznego oraz innych przedsiębiorstw otrzymało własne mieszkania. (wit)

Z PRASY PORANNEJ

NA WCZORAJSZYM posiedzeniu Sekretariat KW PZPR w Szczecinie ocenił realizację zadań za 9 miesięcy br. przez przedsiębiorstwa gospodarki morskiej. Stwierdzono, że sytuacja jest pozytywna (np. portowcy odrobili zaległości i osiągnęli już nadwyżkę w stosunku do planu). Niektórym sprawom trzeba jednak nadal poświęcać wiele uwagi, aby utrzymać dotychczasowy rytm dowozu towarów do portu i ich odwozu.

Na posiedzeniu Sekretariat KW zajął się również aktualnymi problemami w pracy organizacji kobiecych. Przyjęto też plan obchodów 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Plenarne posiedzenie WK ZSL

Z UDZIAŁEM wicepremiera Longina Cegielskiego odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Szczecinie. Plenum poświęcone było ocenie realizacji zadań społeczno-gospodarczych szczecińskiej wsi w latach 1977—1979 przez gminne komitety Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Polskie tankowce wiozą ropę

135,6 TYS. ton ropy przywiózł z Libii 145-tysięcznik Polskiej Żeglugi Morskiej m/t „Czantoria" pływający pod dowództwem kpt. ż.w. Józefa Juszczuka. Jutro na redzie Portu Północnego ma zameldować się z ładunkiem ropy drugi zbiornikowiec tej serii — m/t „Sokolica" z ładunkiem 135,6 tys. ton ropy z Zatoki Perskiej. Jednostką dowodzi kpt. ż.w. Zygmunt Batko. Do kraju podąża też z ropą 137-tysięcznik t/t „Giewont II". (wit)

Chrońmy telewizory przed pożarem!

PRAWIE w każdym miesiącu na terenie naszego województwa Komenda Wojewódzkiej Straży Pożarnej notuje pożary telewizorów. Dotyczy to szczególnie telewizorów kolorowych, gdzie wysokie napięcie sięga 24 tys. volt. **Wystarczy chwilowe napięcie w sieci większe niż 220 V, aby w telewizorze wytworzyło się wysokie napięcie do 30 tys. V.** W takich wypadkach materiał izolacyjny cewki wysokiego napięcia często nie wytrzymuje i następuje przebicie. Jeżeli telewizor we wnętrzu jest zanieczyszczony nagromadzonym kurzem, a wytwarza się łuk elektryczny, gdyż kurz (zwłaszcza wilgotny) jest dobrym przewodnikiem prądu — pożar gotowy. Co należy wtedy robić? Przede wszystkim wyłączyć bezpiecznik w mieszkaniu (manipulowanie przy telewizorze jest niebezpieczne) a na telewizor narzucić koc dla ewentualnego stłumienia ognia. Nie należy pod żadnym pozorem polewać telewizora wodą, gdyż nagrzany kineskop nagle ochłodzony grozi implozją.

Profilaktycznie — przynajmniej raz na pół roku należy oczyścić wnętrze telewizora. Można tego dokonać — po odłączeniu telewizora od sieci — odkurzaczem, trudno dostępne zakamarki oczyścić szmatką i pędzelkiem. Oczywiście trzeba uważać, żeby nie „poluzować" lamp i nie pozrywać przewodów. Pracę taką najlepiej wykona fachowiec od telewizorów. Wskazane byłoby też, aby wszystkie telewizory, a zwłaszcza kolorowe, posiadały domontowane stabilizatory napięcia.

Francja, Wielka Brytania, RFN i Włochy

Trzytygodniowa podróż Hua Kuo-fenga po Europie

(Dokończenie ze str. 1)

ZDANIEM pekińskiego korespondenta DPA, punktem ciężkości w oficjalnych rozmowach Hua w Europie zach. będą kwestie rozbudowy powiązań gospodarczych między krajami europejskimi a Chinami. Dla strony chińskiej punktem wyjścia jest program modernizacyjny, przewidujący przezwyciężenie do roku 2000 obecnego stanu biedy i zacofania.

CHIŃSCY działacze gospodarczy, którzy są odpowiedzialni za kontakty z Zachodem, pokładają wiele nadzieje w podróży Hua. Są oni zdania, że ich własna praca będzie o wiele lżejsza, jeśli przewodniczący na własne oczy zobaczy, jak funkcjonuje wysoko rozwinięte państwo przemysłowe i jakie szanse stwarza współpraca z takimi krajami.

ZARÓWNO w Londynie jak i w Paryżu przede wszystkim będą obowiązywały tematy ekonomiczne, chociaż wydaje się, iż najważniejszym partnerem gospodarczym pozostanie jednak dla Chin Republika Federalna. Chiny nadal uważają, iż RFN jest szczególnie ważnym partnerem w intensywnych kontaktach gospodarczych i naukowych z Europą.

Politycy i menadżerowie z RFN, którzy ostatnio odwiedzali Chiny, zdają sobie sprawę z dążeń obu stron do dalszego zacieśniania kontaktów. Trzeba jednak wziąć pod uwagę to — zauważa DPA — że Zachód pokłada zbyt wielkie nadzieje w prowadzeniu interesów z Chinami. Po pierwsze poważną przeszkodą jest kwestia szczupłych zasobów finansowych ChRL, a po drugie — sprawa rewizji bardzo początkowo ambitnych planów gospodarczych Pekinu.

GDY w ub. tygodniu Hua opowiadał się podczas konferencji prasowej za silną i zjednoczoną Europą zachodnią — zauważają DPA i REUTER — to z pewnością za jego słowami krył się pogląd, według którego taka Europa mogłaby być bastionem przeciwko „hegemonistycznym dążeniom ZSRR". Taki podtekst polityczny jawił się zresztą — poza kwestiami czysto handlowymi — w układzie jaki Chiny zawarły w kwietniu ub. r. z EWG. REUTER zwraca również uwagę na to, że Chiny darzą kraje zachodnioeuropejskie estymą, ponieważ są one członkami NATO, który to fakt Chiny uważają za „użyteczny czynnik odstraszenia".

W KOŁACH dobrze poinformowanych w Bonn panuje przekonanie, że Hua będzie zabiegał tu o uzyskanie pomocy gospodarczej i naukowo-technicznej dla swego kraju, zwłaszcza dla szerokich planów modernizacji i rozbudowy chińskiego przemysłu zbrojeniowego.

* * *

CENTRALNA prasa chińska tuż obok wiadomości o wyjeździe Hua Kuo-fenga do Europy podała na czołówkach komunikat Rady Państwowej (rządu) o tym, iż na czas jego nieobecności obowiązki premiera ChRL będzie pełnić Teng Siao-ping. Pozornie nie ma w tym nic niezwykłego, ponieważ dla nikogo nie ulega wątpliwości pozycja Tenga jako pierwszego spośród wicepremierów i co najmniej równego rangą członka chińskiego tandemu kierowniczego. Uwagę zwraca jednak to, że przed ubiegłoroczną podróżą Hua do Rumunii, Jugosławii i Iranu nie ogłaszano nic na temat jego zastępstwa. Zresztą nawet w poprzednich latach nie oznajmiano tego z góry i w tak uroczystej formie. Można to więc interpretować jako oficjalne podkreślenie roli Tenga, będącego dziś najrówniejszym wśród równych.

Pierwsza rocznica pontyfikatu Jana Pawła II

DZIŚ mija pierwsza rocznica pontyfikatu papieża Jana Pawła II, który przed 12 miesiącami jako pierwszy w historii papież-Polak, obywatel kraju socjalistycznego, został zwierzchnikiem Kościoła katolickiego. Miniony rok działalności nowego papieża pozwala dostrzec niektóre linie charakterystyczne aktualnego pontyfikatu, wskazujące, że współczesne papiestwo pragnie wyciągać wnioski — przede wszystkim w płaszczyźnie moralnej stanowiącej domenę jego działania — z aktualnej sytuacji w świecie, że służyć będzie także w przyszłości tym wielkim wartościom, które wspólne są wszystkim ludziom.

Afganistan

Udaremniona próba zamachu stanu

DELHI PAP. Radio Kabul podało, że w niedzielę w Afganistanie udaremniona została próba zamachu stanu. Aresztowano 7 osób.

ODPRYSKI

Z OKAZJI debaty generalnej na forum ONZ przebywał w N. Jorku Fidel Castro. Podczas przemówienia wygłoszonego na lunchu wydanym na jego cześć przez sekretarza generalnego ONZ, przywódca Kuby wskazał na paradoks polegający na tym, że USA najpierw szkoliły jego zabójców z pieniędzy podatników a teraz z tych samych środków muszą zapewniać mu kosztowną ochronę przed tym samym ludźmi. Zażartował, że jeśli zostanie w Nowym Jorku jeszcze przez tydzień, zaważy to na wielkości deficytu rządu amerykańskiego...

Rozmowy radziecko — syryjskie

MOSKWA PAP. Na zaproszenie KC KPZR, prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego przybył 15 bm. do Moskwy na czele syryjskiej delegacji partyjno-rządowej sekretarz generalny Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego, prezydent Arabskiej Republiki Syrii, **Hafez el-Asad.** W tym samym dniu rozpoczęły się na Kremlu rozmowy radziecko-syryjskie, podczas których dokonano wymiany poglądów na stan i perspektywy rozwoju stosunków między obu państwami, a także na szereg aktualnych problemów międzynarodowych. Przystąpiono m.in. do omówienia sytuacji na Bliskim Wschodzie i zagadnień związanych z ustanowieniem tam sprawiedliwego i trwałego pokoju. Dano wyraz głębokiemu zaniepokojeniu stron w związku z niebezpiecznym rozwojem wydarzeń w tym rejonie i podkreślono szczególne znaczenie umocnienia zwartości i jedności krajów arabskich w oparciu o wspólną platformę potępienia separatystycznego układu egipsko-izraelskiego i obronę praw i interesów Arabów.

PO OFICJALNEJ ceremonii otwarcia prezydent Francji Valery Giscard d'Estaing zwiedził 11 bm. muzeum Picassa w Paryżu, gdzie zgromadzono ponad 800 prac wielkiego artysty. (CAF—UPI)

O tym mówi świat

„Modernizacja" napięcia

TEMATEM NUMER 1 w polityce światowej są obecnie nowe radzieckie propozycje rozbrojeniowe, zawarte w berlińskim przemówieniu Leonida Breżniewa oraz — na przeciwległym biegunie tych tendencji — zamierzenia Pentagonu idące w kierunku „modernizacji nuklearnego teatru europejskiego".

Za tym efemizmem kryje się groźba zainstalowania w Europie zachodniej, głównie zaś na terytorium RFN, 572 rakiet uzbrojonych w głowice atomowe. Nie trzeba być strategiem aby uzmysłowić sobie co oznacza nagromadzenie takiej ilości ofensywnych broni nuklearnych na terenie europejskich państw NATO i jakie może to mieć konsekwencje dla dalszego dialogu odprężeniowego. Jak na ironię najbardziej wojownicze koła Zachodu twierdzą, że to właśnie owo „dozbrojenie" pozwoli dopiero podjąć konstruktywne rozmowy... rozbrojeniowe. Istnieją obawy, iż „modernizacja" do której dążą strategowie NATO, może w efekcie doprowadzić do sytuacji, kiedy to na wszelkie rozmowy może być już za późno... (es)

Na morzach arktycznych

Trawlery-lodołamacze

JAK łowić ryby na morzach polarnych i jak przystosować jednostki do pracy w warunkach arktycznych? Problemy te są obecnie przedmiotem wspólnych badań specjalistów radzieckich i polskich, pracujących nad nimi w ramach RWPG. Całość prac koordynuje leningradzkie Centralne Biuro Konstrukcyjne „Wostok". Podstawą prowadzonych obecnie prac projektowych są materiały przygotowane przez polskich naukowców oraz wyniki uzyskane w czasie ekspedycji murmańskiego statku-chłodni „Dikson".

Najważniejszym zagadnieniem związanym z połowami w warunkach arktycznych była budowa odpowiednich statków, a ściślej ich części dziobowej i rufowej. O ile jednak część dziobową można dość łatwo dostosować do specyficznych warunków polarnych, o tyle zaprojektowanie rufy nastręczało kłopotów. Otóż rufa trawlera musi mieć tzw. slip, czyli pochyłe wycięcie, po którym wciąga się sieci wypełnione rybą. Statki pływające na morzach polarnych muszą bowiem mieć jednocześnie wszystkie elementy typowe dla lodołamacza, a więc m.in. odpowiednio mocny kadłub, wyposażony w specjalną obudowę. Pogodzenie cech trawlera i lodołamacza stanowiło problem podstawowy. Należało również odpowiednio zaprojektować narzędzia połowowe, gdyż ostre krawędzie lodu przecinają najmocniejsze liny, a ponadto w sieci oprócz ryb dostają się także jego odłamki.

W specjalnych basenach Instytutów Arktycznego i Antarktycznego eksperymentowano z trzema modelami statków, łączących cechy trawlera i lodołamacza. Opracowano również urządzenie, które pozwoli zarzucać sieci na dużą głębokość w kanale stosunkowo czystej wody, pozostającej za rufą, wówczas, gdy statek jest w ruchu. W razie potrzeby w ciągu pięciu minut można powrócić do tradycyjnej metody połowu.

Nowo zaprojektowana jednostka będzie mieć długość 100 metrów, szerokość — 16 m, wysokość burty — 10,2 m i zanurzenie — 8,7 m. Osiągnie wyporność ok. 6 tys. ton i będzie wyposażona w silnik o mocy 8 tys. KM. Moc silnika zapewni warunki pracy niezbędne w strefach polarnych i prędkość 14 węzłów w wodzie czystej. Poza tym statek zostanie wyposażony w śrubę z regulowanym skokiem, ze względu na dwa rodzaje pracy silnika. Na tzw. wolnym chodzie, a więc wówczas, gdy statek nie ciągnie sieci, osiąga ona maksymalną prędkość obrotów, natomiast w czasie połowu śruba zapewnia odpowiedni opór. Mankamentem tego rozwiązania jest mniejsza odporność śruby z regulowanym skokiem na warunki polarne. Dlatego opracowano również odpowiednie zabezpieczenie zarówno dla samej śruby, jak i dla urządzeń sterowniczych.

Nowa jednostka przystosowana jest nie tylko do połowów, lecz także do przetwórstwa ryb. Ładownia-chłodnia została zaprojektowana na 1,5 tys. ton ładunku, a wysoki stopień automatyzacji urządzeń zapewnia zarówno oczyszczenie i patroszenie ryb, jak i wytwarzanie mączki z odpadów.

JURIJ STWOLIŃSKI (APN-PAI)

Kurosawa znów na planie

Powrót samurajów

TOKIO PAP. Akiro Kurosawa, japoński reżyser i scenarzysta, słynny „cesarz kina samurajów" przystąpił po dłuższej przerwie do pracy na planie.

Jeden z największych japońskich artystów, autor znanych dzieł filmowych, żeby wymienić tylko „Rashomon", „7 samurajów" czy „Piętno śmierci" (Ikiri"), za które Kurosawa uzyskał wiele nagród na międzynarodowych festiwalach, obecnie nakręca film „Kage Musha", którego akcja rozgrywa się w epoce feudalizmu. Film, który ma wejść na ekrany na początku przyszłego roku, jest pierwszym dziełem Kurosawy **po 10-letniej przerwie, spowodowanej depresją psychiczną i załamaniem nerwowym 69-letniego dziś reżysera.**

„Kage Musha" stanowi równocześnie dowód, że ulubioną tematyką Kurosawy były i są nadal filmy samurajskie i że czuje się on najlepiej w klimacie tej właśnie epoki.

Kurosawa jest uważany za najbardziej wymagającego i „trudnego" reżysera japońskiego, słynnego z niezwykłej pracowitości i perfekcjonizmu, z jakim traktuje nawet najdrobniejsze epizody. Metody pracy Kurosawy spotykają się z uznaniem wielu zagranicznych filmowców.

Natomiast w rodzimym środowisku filmowym Kurosawa nie cieszy się zbytnią sympatią.

Kurosawa spotyka się również z oporami producentów, domagających się ograniczenia budżetu zaplanowanego przez Kurosawę, zazwyczaj dość wygórowanego. **Koszty realizowanego obecnie „Kage Musha" mają wynieść ponad 1,25 mld. jenów (5,8 mln dol.) czyniąc z tego filmu najbardziej kosztowne dzieło w dotychczasowej 60-letniej historii japońskiej kinematografii.**

W niedawno udzielonym wywiadzie z okazji powrotu do pracy Kurosawa, analizując swój 43-letni dorobek artystyczny, wyznał m. in., że **jego twórczość inspirowali w znacznym stopniu klasycy rosyjscy,** zwłaszcza M. Gorki i F. Dostojewski, na którego słynnym utworze „Idiota" oparł jeden ze swych dawniejszych filmów.

Niejednokrotnie czerpał również z Szekspira, czego wyrazem jest jego słynne dzieło filmowe „Tron we krwi", którego fabuła została zaczerpnięta z „Makbeta".

POGODA W EUROPIE

WCZORAJ przeważała w Europie pochmurna pogoda. Zanotowano także deszcze i pewne ochłodzenie na zachodzie Europy. A oto temperatury na kontynencie:

	Temp. min.	Temp. maks.	Pogoda
Amsterdam	7	15	deszcz
Ateny	20	29	pogodnie
Belgrad	16	25	pochmurno
Berlin	10	18	pogodnie
Bruksela	7	18	deszcz
Kopenhaga	10	15	pochmurno
Genewa	8	15	pochmurno
Helsinki	9	12	pochmurno
Lizbona	13	20	deszcz
Londyn	9	17	pogodnie
Madryt	7	14	deszcz
Moskwa	7	17	pogodnie
Oslo	8	9	pochmurno
Paryż	11	17	pochmurno
Rzym	12	24	pogodnie
Sztokholm	7	10	pochmurno
Wiedeń	8	20	pochmurno

Z siecią między „opłotkami"

Ryby z bałtyckiej strefy

PONAD półtora roku temu na Bałtyku pojawiły się... „płoty". Zmiana sytuacji eksploatacyjno-prawnej, jaka w ostatnich latach nastąpiła na wszystkich morzach świata, i wprowadzenie 200-milowych stref wyłącznego rybołówstwa doprowadziły do ustalenia stref narodowych także na Bałtyku. Polsce przypadło niespełna 20 proc. powierzchni tego akwenu.

TYLKO dwa ważne łowiska, władysławowskie i kołobrzesko-darłowskie, znalazły się całkowicie w nowej strefie rybackiej i zachowały swoje znaczenie eksploatacyjne. Ograniczona została działalność polskich kutrów na łowiskach Głębi Bornholmskiej, Gdańskiej, Rynnie Słupskiej. Do roku 1978 w obecnej polskiej strefie dokonywano około 70 proc. całości naszych rocznych połowów na Bałtyku. Reszta pochodziła z obszarów objętych obecnie strefami czterech innych państw bałtyckich.

Wśród ekspertów panują różne opinie co do skutków ustanowienia narodowej strefy rybackiej; jedni uważają, że samodzielne połowy w naszej strefie powinny dać zwiększone ilości łowionych ryb, inni, że będzie odwrotnie. Na potwierdzenie którejś z tych tez trzeba jeszcze poczekać, w każdym jednak przypadku należy jak najefektywniej wykorzystywać zasoby rybne, tym bardziej, że z Bałtyku pochodzi ponad 30 proc. ryb uzyskiwanych przez całe polskie rybołówstwo, przy czym koszty połowu są znacznie niższe niż na łowiskach dalekomorskich. Stawka jest więc duża.

Morski Instytut Rybacki w Gdyni dokonał przybliżonej oceny produktywności polskiej strefy i wstępnej prognozy możliwości połowowych. Okazuje się, że nie zostały one dotychczas w pełni wykorzystane.

Na Bałtyku nie notuje się, wbrew złym prognozom, spadku stad ryb. Zasoby tego akwenu określa się na 3 mln ton, a rocznie odławia się około 900 tys. ton. Wielkość naszych połowów nie jest więc uzależniona od stanu zasobów. Zachodzi natomiast konieczność skoordynowania poczynań rybaków w zakresie wyboru gatunku odławianych ryb. Dyktuje to własny interes tak w kierowaniu połowami floty bałtyckiej, jak i w potrzebach przetwórstwa. Utrudnione jest co prawda manewrowanie statkami, przerzucanie jednostek z łowiska na łowisko i oczywiście trzeba eksploatować te gatunki, które znajdują się w granicach polskiej strefy, jak to miało miejsce w br. ze „żniwami dorszowymi". Bogate zasoby dorsza, szprota, jak i śledzia — podstawowych gatunków bałtyckich — będą powodowały także w przyszłości spiętrzenie połowów i groziły dużymi stratami wskutek ograniczonych możliwości sprawnego zagospodarowania surowca na lądzie. W tym roku flota bałtycka w ciągu pierwszych 4 miesięcy złowiła 70 proc. rocznych połowów szprotów, 60 proc. dorsza i około 35 proc. śledzi. Zaplecze lądowe nie jest przygotowane do sezonowości połowów na Bałtyku, a nie można przecież dopuścić do wstrzymywania połowów i utraty tak potrzebnego białka. Odzywają się głosy za prawnym usankcjonowaniem sezonowości rybołówstwa, co stworzyłoby możliwości w okresach szczytów połowowych stosowania takich metod pracy, np. w rolnictwie.

Nowe warunki połowowe na Bałtyku stwarzają m. in. konieczność wprowadzenia zmian w pracy obsługi lądowej rybołówstwa bałtyckiego, a więc portów, chłodni, fabryk lodu, transportu specjalistycznego.

Jest to obecnie jeden z najważniejszych problemów racjonalnego wykorzystania polskiej strefy rybołówstwa. Z prognoz wynika, że w perspektywie do roku 1990 ogólna ilość ryb, na którą można liczyć w wodach bałtyckich naszej strefy, przekroczy 200 tys. ton, przy wykorzystaniu łowisk przybrzeżnych dotąd w pełni nie eksploatowanych, jak i marikultury, a więc hodowli w tym pasie ryb szlachetnych: węgorza, pstrąga, łososia. Tego typu badania prowadzone są w Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni i w Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Naukowcy pracują nad systemami eksploatacji zarówno całych zasobów, jak i poszczególnych gatunków występujących w polskiej strefie. Aby zapewnić rybołówstwu bałtyckiemu optymalne warunki działania, prace MIR koncentrują się na opracowaniu narodowego systemu ochrony zasobów i racjonalizacji ich eksploatacji. O skuteczności działania przepisów ochronnych decydować będzie ich stosowanie oraz kontrola ich przestrzegania. W tym względzie wiele do zrobienia mają urzędy morskie.

Natomiast kompleksowy program zagospodarowania polskiej strefy rybołówczej opracowany w Zjednoczeniu Gospodarki Rybnej mówi zarówno o stworzeniu na wybrzeżu bałtyckim bazy surowcowej, jak i przystosowaniu zaplecza lądowego do odbioru i przetworzenia złowionych ryb, a także zachowaniu i ochronie środowiska naturalnego Bałtyku.

Jolanta NAPRUSZEWSKA

Z działem i krogulcem przeciwko... szpakom!

JAKKOLWIEK specjaliści od spraw sadownictwa zdołali się w dużym stopniu uporać z ochroną plantacji owocowych przed owadami czy chorobami drzew, to jednak w okresie tuż przed zbiorem wiśni, czereśni, śliwek co roku problem zapobiegania szkodom spowodowanym przez ptaki powtarza się. Owoce te bowiem są ulubionym przysmakiem przede wszystkim szpaków, które gromadnie żerując na drzewach przynoszą poważne szkody gospodarcze, obniżając znacznie osiągane plony. Nie pomagają tu już często spotykane na wierzchołkach drzew strachy.

Przeprowadzone przez naukowców z Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach badania i eksperymenty wykazały, że straty powodowane przez ptactwo na plantacjach owoców można znacznie obniżyć.

Szczegółowe obserwacje dotyczące obyczajów tych groźnych dla sadowników wrogów wykazały, że żerują one trzy razy w ciągu dnia: tuż po brzasku, przed południem i wieczorem. Ponadto ptaki te, czując zbliżające się niebezpieczeństwo, wydają okrzyki ostrzeżenia a następnie przerażenia, które są sygnałami do ucieczki. Stąd już jeden krok do nagrania na taśmę magnetofonową w warunkach laboratoryjnych — okrzyku ostrzeżenia i przerażenia szpaka — co uczyniono w skierniewickiej placówce.

Jest to jeden z najważniejszych członów metody ochrony sadów przed ptakami zwanej metodą bioakustyczną. Polega ona na emitowaniu zarejestrowanych na taśmie magnetofonowej okrzyków — przez dużej mocy głośniki. Najlepsze wyniki przynosi rozmieszczenie 6 kolumn głośnikowych na 1 ha powierzchni plantacji.

Jak wykazały obserwacje, sposób ten jest skuteczny w rejonach, gdzie wypędzone szpaki mogą znaleźć pokarm zastępczy w naturalnych warunkach środowiska przyrodniczego. Wtedy sadownik ma spokój przynajmniej na kilka dni. Jednakże ptaki bywają bardzo uparte i wielokrotnie ponownie gromadami atakują drzewa.

Wtedy już efekty akustyczne trzeba koniecznie wspomóc detonacjami dział propanowych. „Broń" ta, działająca na zasadzie wybuchów gazu, nie przynosi oczywiście żadnej szkody ani drzewom ani ptakom. Jednakże urządzenia tego nie stosuje się w sposób ciągły, lecz w czasie stałego i silnego naporu ptaków. A więc w okresie żerowania tuż po brzasku, przed południem i wieczorem. Ptaki bardzo nie lubią takich hałasów. W ten sposób wypłoszone co najmniej na tydzień opuszczają „nieprzyjazne" tereny.

W badaniach kontynuowanych w Instytucie Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach bierze się także pod uwagę — jako jeden z środków walki z ptactwem — użycie ptaków drapieżnych. Najlepiej do tych celów nadają się oswojone jastrzębie, sokoły i krogulce. Ptaki te mogą wiele pomóc także sadownikom.

ZDZISŁAW IWANICKI

Pasze zastępujące mleko

W EUROPIE wytwarza się rocznie ponad 2 mln ton pasz zastępujących mleko. Ostatnio angielscy farmerzy zajmujący się chowem cieląt rozpoczęli stosowanie specjalnych pasz składających się z mieszanek mączki odtłuszczonego mleka, dodatku białka oraz kwasu organicznego. Okazało się, że taka pasza korzystnie wpływa na mikroflorę jelit cieląt, podnosi aktywność procesów trawiennych.

Doświadczenia wykazały również, że stosowanie zamienników mleka w żywieniu cieląt pozwala na znaczne obniżenie kosztów robocizny. Umożliwia bowiem napełnienie ogólnego pojemnika raz na 2—3, a nawet 4 dni, zamiast 2-krotnego pojenia cieląt w ciągu dni-

Nie żyjemy w Kuwejcie

Samochód przed zimą (radzi mgr inż. Janusz Ulas)

WRACAMY do tematu oszczędnej eksploatacji samochodu. Po pierwszych radach i zaleceniach jakie publikowaliśmy na łamach „Kuriera", otrzymaliśmy sporo listów z prośbą o kontynuowanie tego tematu. Świadczy to z jednej strony o tym, że wielu kierowców oczekuje fachowej rady, z drugiej zaś, że wszyscy zainteresowani jesteśmy oszczędnym gospodarowaniem paliwami.

Spotkaliśmy się ponownie z mgr inż. Januszem Ulasem ze szczecińskiego Polmozbytu, by tym razem porozmawiać o przygotowaniach niezbędnych przed nadchodzącą zimą. Jak przygotujemy nasz pojazd do sezonu zimowej eksploatacji? Czy jest to naprawdę potrzebne? Co właściwie należy zrobić?

Oto rady naszego rozmówcy.

— NIEZMIERNIE ważną rolę w eksploatacji samochodu odgrywa instalacja elektryczna. Zimą musimy być szczególnie uczuleni na jej stan. Najważniejszą czynnością przed zbliżającymi się chłodami i mrozami jest sprawdzenie aktywności akumulatora. Chodzi o to, aby systematycznie kontrolować poziom elektrolitu, a brak płynu uzupełniać wodą destylowaną. Warto także sprawdzić gęstość elektrolitu i napięcie ładowania. Uzupełniającą czynnością jest kontrola przerw na świecach zapłonowych. Te wszystkie zabiegi może wykonać praktycznie każdy kierowca.

Dlaczego wspominam w pierwszej kolejności o tych elementach samochodu? Ponieważ decydują one nie tylko o sprawnym i łatwym zapaleniu (uruchomieniu) silnika w okresie zimy, ale także mają istotny wpływ na zmniejszone zużycie paliwa.

Dalszą czynnością jest kontrola gaźnika. Należy go przeczyścić i prawidłowo ustawić. Tu bowiem odbywa się proces przygotowywania mieszanki. Od sprawności gaźnika zależy właściwy skład tej mieszanki, a więc także oszczędne jej przekazywanie do spalania. Tu radziłbym jednak skorzystać z porady autoryzowanej stacji lub dobrego warsztatu samochodowego.

Niezmiernie istotną sprawą jest technika jazdy przy zimnym silniku. Jeśli nie przestrzegamy podstawowych zasad podczas rozruchu silnika i jazdy w obniżonej temperaturze, możemy spodziewać się znacznego zużycia paliwa. A więc radzimy zapamiętać, że przystępując do rozruchu silnika musimy się starać o ograniczony czas włączania ssania. Po zapaleniu silnika nie musimy czekać na pełne nagrzanie się pojazdu. Należy stopniowo ruszać i w miarę czasu jazdy zmniejszać ssanie. Aby przekonać wielu oponentów (ze starej szkoły) pragnę przytoczyć następujące fakty. Samochody, które mają automatyczne ssanie, zgodnie z instrukcją fabryczną winny być włączane do ruchu po zapaleniu silnika, potem ssanie automatycznie wyłącza się w miarę rozgrzania silnika. Pamiętajmy także, że na ssaniu mieszanka jest najbogatsza w paliwo, a więc nie jest w pełni spalana, co wcale nie wpływa korzystnie na silnik.

Niebagatelną sprawą jest odpowiedni dobór olejów silnikowych. Najlepiej stosować olej o symbolu 10W/30, ewentualnie w razie jego braku 20W/40. Ten pierwszy ma mniejszą lepkość, a więc lepiej nadaje się do rozruchu silnika podczas okresu zimowego.

Dobrze jest założyć na układ chłodzenia zasłony (żaluzje), takie które można ustawić od wewnątrz samochodu. Przy rozruchu zasłaniamy wlot powietrza całkowicie, zaś w czasie jazdy można częściowo odsłaniać, jeśli temperatura silnika jest już dostateczna. W wyjątkowych przypadkach wlot przed chłodnicą można zasłaniać częściowo na stałe trwałym materiałem (tekturą, sztywną folią itp.).

Jeśli przygotowując samochód do eksploatacji zimowej uwzględnimy te wszystkie czynności, na pewno nie będzie kłopotu z rozruchem silnika i oszczędnym jego eksploatowaniem.

NA ZAKOŃCZENIE chciałbym zapowiedzieć, że nasza stacja Polmozbytu przy ul. Mieszka I przygotowuje spotkanie z posiadaczami samochodów marki: Fiat 125p, Łada i Zastawa, na którym bezpłatnie będziemy udzielać rad i kontroli właśnie w zakresie, o którym mówiliśmy.

Na spotkanie to zapraszamy 19 października br. o godz. 18 do naszej stacji.

Notował: A. ZBOROŃ

Wyspy Japońskie — szczątkiem zatopionego kontynentu?

WYSPY Japońskie stanowią pozostałość wielkiego kontynentu, który istniał przeszło 100 milionów lat temu i w wyniku zderzenia z Eurazją uległ zniszczeniu. Nie była to gwałtowna katastrofa; kontynent japoński pogrążał się w oceanie w ciągu kilku milionów lat. Zderzenie spowodowało zwiększenie ruchów górotwórczych, a w konsekwencji powstanie wielu łańcuchów górskich w północno-wschodniej części Oceanu Spokojnego. Powstał wtedy również podmorski łańcuch górski, który spowodował utworzenie się Wysp Japońskich stanowiących pozostałość zatopionego kontynentu. Do takich wniosków doszli niedawno japońscy uczeni, którzy przeprowadzili badania starych struktur geologicznych w rejonie Wysp Japońskich.

Z MIESIĄCA na miesiąc zwiększa się produkcja maszyn do szycia wytwarzanych na licencji amerykańskiej firmy „Singer". Są to nowoczesne maszyny elektryczne, wieloczynnościowe, szyjące ściegiem prostym i zygzakowatym, obrabiające dziurki i przyszywające guziki. Można na nich szyć zarówno lekkie rzeczy jak i grube płaszcze. „Singery" chętnie są kupowane zarówno przez polskie panie domu, jak i przez klientki z innych krajów.

NA ZDJĘCIU: Barbara Honryks na stanowisku kontroli jakości maszyny „Singer". CAF-Stan

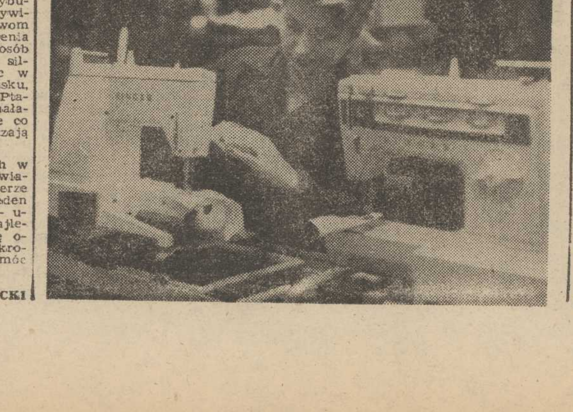

OTO rzeźba Stanisława Biżka pt. „Człowiek i świat współczesny" z jego wystawy w Zamku Książąt Pomorskich.

Foto — Zb. Jodkowski

W Sali Elżbietańskiej Zamku

Rzeźba i medalierstwo Stanisława Biżka

WERNISAŻ wystawy rzeźby i medalierstwa Stanisława Biżka, otwartej 9 bm. w Sali Elżbietańskiej Zamku Książąt Pomorskich, zgromadził liczną rzeszę przyjaciół i sympatyków artysty, lubianego w środowisku i cenionego, jako nader aktywnego przewodniczącego Sekcji Rzeźby ZO Związku Polskich Artystów Plastyków. Był to niejako mały jubileusz 15-lecia pracy artystycznej tego twórcy, który z naszym miastem związał się tuż po dyplomie, uzyskanym na Wydziale Rzeźby Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowni znakomitego prof. Jacka Pugeta.

Szósta z kolei wystawa indywidualna utalentowanego rzeźbiarza zgromadziła 24 małe formy rzeźbiarskie oraz 32 medale i plakiety — owoc twórczości lat ostatnich. Znamy go jednak także jako autora wielkich realizacji pomnikowych, żeby wymienić tylko Pomnik Żołnierzy Radzieckich w Dębnie Lubuskim, Pomnik Żołnierzy Radzieckich i Polskich w Kamieniu Pomorskim. Jest też współautorem Pomnika 1000-lecia Bitwy pod Cedynią w Siekierkach. Skwery i deptaki Szczecina, Świnoujścia i Międzyzdrojów zdobią jego kameralne plenerowe formy rzeźbiarskie o motywach biologicznych, zaś Szlak Pamięci Narodowej (Stepnica, Przybiernów) znaczą akcenty rzeźbiarskie jego autorstwa. Ostatnio — w ubiegłym roku — wykonał pomnik dla Przytocznej w województwie gorzowskim na szlaku II Armii Wojska Polskiego.

Wróćmy jednak na salę wystawową, aby zapoznać się bliżej z kameralniejszymi utworami-rzeźbami, wykonanymi w aluminium i brązie oraz medalami. Rzeźbiarz, pracujący zrazu w takim tworzywie jak drewno, przeszedł potem na kamień do granitu włącznie, ostatnio zaś fascynował się możliwościami tkwiącymi w metalu spawanym i kolorowym. Efekty tego etapu pracy obserwujemy właśnie na tej ostatniej wystawie, po zapoznaniu się z którą możemy sobie wyrobić sąd o ogromnej skali twórczych możliwości Biżka, a także o jego „dociekliwości materiałowej" — jakby można to krótko określić.

O tym, w jak dużym stopniu materiał decyduje o formie, przekonują zwarte i gładkie formy ukształtowane przez artystę w aluminium („Radość zwycięstwa", „Konkluzja II", „Pączkowanie"), którym można przeciwstawić takie brązy, jak „Latarnik", „Człowiek i kosmos" czy „Siła uderzenia" lub „Pocałunek"; w nich efekty patyny i powierzchni polerowanych niekiedy są wzbogacane także i reliefowymi rysunkami. Syntetyczną zwartość formy udaje się artyście osiągnąć na przykład w „Defiladzie", charakteryzującej się pewnym sarkastycznym — jak się zdaje — tonem, lub w „Tancerce", której uogólniona forma trafia do wyobraźni widza. Bardzo przemawiającą kompozycją jest także „S.O.S." z wyobcowaną postacią ludzką, samotną na powierzchni globu. Problem miejsca człowieka w wszechświecie zresztą stanowi szeroką inspirację rzeźb Biżka.

Jako medalier uprawia autor różne gatunki twórczości. Zajmuje się tyleż medalem okolicznościowym, podlegającym koniecznym ograniczeniom (tekst i znak-symbol), co plakietkom na zadany przez siebie samego temat z cyklu „Człowiek". W tym pierwszym gatunku do najciekawszych należy chyba ogromnie lapidarny w formie, a zarazem nader celny medal dla uczczenia 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, na którego awersie oglądamy jedynie daty „1917—1977" oraz od dołu skierowane ostrza bagnetów. W drugim gatunku na czoło wybija się chyba ekspresyjny „Krzyk" o ładnym rysunku głowy.

Opuszczamy wystawę w przeświadczeniu, że Stanisław Biżek nie zmarnował swych pierwszych piętnastu lat twórczości w Szczecinie, że na społeczne uznanie i wysokie nagrody, które otrzymał, zapracował sobie solidną i systematyczną pracą, bez której żaden talent nie może owocować.

Urszula POMORSKA

Porady prawne

MIROSŁAW K. — Szczecin: Zamieszkiwał Pan u teścia jako sublokator — jeżeli zawarta została między Wami umowa podnajmu (pisemna lub ustna), a w razie braku jakiejkolwiek umowy — na zasadzie użyczenia pomieszczenia mieszkalnego. Główny lokator ma jednak prawo wypowiedzenia umowy podnajmu względnie użyczenia i może żądać eksmisji w drodze powództwa przed Sądem Rejonowym właściwym dla miejsca położenia nieruchomości, które jest jednocześnie stałym miejscem zamieszkania Pana. Po wydaniu prawomocnego wyroku orzekającego eksmisję, może Pan być usunięty z mieszkania przez organ kwaterunkowy i przekwaterowany do pomieszczenia zastępczego. Jeżeli dom stanowi własność prywatną, egzekucyjne przekwaterowanie przeprowadza komornik.

KAZIMIERZ S. — Szczecin: W okresie rehabilitacyjnym należał się Panu dodatek wyrównawczy do zmniejszonego wynagrodzenia, który ustaje z chwilą zakończenia okresu rehabilitacyjnego.

W związku z drugim wypadkiem, który nastąpił w czasie zwolnienia lekarskiego, może Pan wystąpić przeciwko sprawcy o odszkodowanie, na zasadach ogólnych.

PRACOWNICY transportu — Szczecin: Wielokrotnie już wyjaśnialiśmy, że za wolne soboty nie należy się pracownikom specjalne wynagrodzenie. Jeżeli w poszczególnych zakładach pracy zostały wprowadzone wolne soboty, to warunkiem wprowadzenia ich jest wypracowanie w całym miesięcznym (względnie 6-dniowym) okresie pracy zakreślonego planu produkcyjnego, a odpowiednikiem osiągnięcia planu jest wynagrodzenie. Dlatego też nie ma podstaw do wypłacenia wynagrodzenia za wolne soboty.

JÓZEF M. — Kamień Pom.: Jak wynika z Pańskiej informacji, podstawą obsługi stacji paliw jest odrębna umowa o dzieło. Umowa ta obejmuje obsługę samochodów należących do przedsiębiorstwa, którego jest Pan pracownikiem. Rozszerzenie zakresu pracy na samochody obcych przedsiębiorstw stanowi istotną zmianę dotychczasowej umowy o dzieło. Za obsługę przy tych samochodach należy się Panu dodatkowe wynagrodzenie.

STANISŁAWA L. — Goleniów: Pierwszą czynnością na drodze do uzyskania prawnego uregulowania własności nieruchomości będzie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, który należy wnieść do Sądu Rejonowego w Goleniowie. Nieruchomość stanowi wspólne mienie dorobkowe małżonków i osoba o której Pani pisze ma prawo do własności połowy nieruchomości. Drugą połowę dzieli się na 6 spadkobierców (żona i 5 dzieci) z tym że żona otrzymuje 1/4, a pozostali spadkobiercy resztę.

Wydaje się że najwłaściwsze będzie porozumienie ugodowe wszystkich spadkobierców.

Obiektywne trudności czy interes własnego podwórka?

Meble: są, ale...

MIMO olbrzymich inwestycji, jakie w ostatnich latach otrzymał przemysł meblarski, nie można powiedzieć, że trafia na rynek tyle mebli, ile trzeba. Przyczyn jest wiele. Najważniejsza — to gwałtowny wzrost popytu, ściśle związany z rozwojem budownictwa mieszkaniowego. Stało się tradycją, że do nowego mieszkania kupujemy nowe wyposażenie. Mebli trzeba dużo i co roku więcej, a przemysłowi meblarskiemu, jak i innym gałęziom produkcji, nieobce są kłopoty surowcowe. Wiele zamieszania i pozornych często braków wynika z niedostosowania sieci handlowej i magazynowej do tak zintensyfikowanej sprzedaży. Wreszcie wymienione na końcu, ale kto wie czy na tym etapie rozwoju meblarstwa nie najistotniejsze — kłopoty z materiałami dostarczanymi przez przemysły kooperujące: chodzi o chemię i tkaniny.

W OSTATNICH paru latach przemysł meblarski znacznie zwiększył produkcję. W porównaniu z rokiem 1975 dostawy wzrosły prawie o połowę. Dalsza dynamika wzrostu uzależniona jest w dużym stopniu od właściwej organizacji produkcji i dostaw niezbędnych materiałów. Do kłopotów wynikających z braku drewna, nękających zresztą większość krajów, meblarstwo już zdążyło się przyzwyczaić. Coraz częściej na świecie, a także u nas, zastępuje się je płytą wiórową, oklejoną drewnopodobną folią PCV. Producentem tej folii jest zakład w Wąbrzeźnie, wyposażony w zakupione za granicą maszyny i urządzenia. Nie po raz pierwszy okazuje się, że wysoka technika nie musi oznaczać dobrej jakości. Folia z Wąbrzeźna spędza meblarzom sen z powiek. Trudno znaleźć kilkumetrowy identyczny jej fragment. Efekt jest taki, że jeśli już uda się zrobić szafę w jednym odcieniu, stół na pewno będzie w innym. Wyszukiwanie podobnych kawałków opóźnia produkcję. Meblarze twierdzą, że wszystko zależy od właściwej eksploatacji bębnów służących do drukowania folii. W imię nie najlepiej pojętej oszczędności zakład nie wymienia wspomnianych bębnów tak często, jak nakazują to reżimy technologiczne. Warto byłoby obliczyć, co kosztuje drożej — nowy bęben czy partia nieudanych mebli.

Chemia urasta do rangi największego dłużnika przemysłu meblarskiego. Co ważniejsze — dłużnika, który w znaczny sposób ogranicza możliwości produkcyjne tej branży. Meblarze nie mogą doczekać na dobre kleje. Najbardziej odbija się to na produkcji płyt wiórowych. Brak dobrego kleju powoduje, że płyta kruszy się, pęka i rozwarstwia. Dobrze, jeśli taki brak uda się wyłapać w produkcji, gorzej, gdy w postaci mebla trafi do klienta. Zrozumieć można, że chemia też boryka się z trudnościami, nie wszystko jednak daje się tymi trudnościami wytłumaczyć. Często interesy resortowe biorą górę nad racjami wyższymi. Niemałą rolę spełnia tu podział na tzw. priorytetową produkcję wyrobów na rynek i tę gorzej traktowaną działalność kooperacyjną. Mimo zarządzenia, które wydawałoby się ostatecznie regulujące te sprawy, zaliczając do rynkowej produkcji wszystko co składa się na gotowy produkt, stare przyzwyczajenia ciągle jeszcze pokutują. W ten sposób kosmetyki zawsze będą miały pierwszeństwo przed klejami, chociaż racje społeczne mogą być po stronie tych ostatnich.

Inny przykład z tej samej łączki — to meble tapicerowane, a przede wszystkim tkaniny, którymi takie meble się obija. Kanap, tapczanów i foteli naprodukowano tyle, że handel nie mógł dać sobie rady z ich sprzedażą. Nie była to jednak obfitość dająca klientowi możliwość szerszego niż zwykle wyboru. Po prostu tkaniny były brzydkie. Od połączeń przyprawiających o zawrót głowy do barw przerażająco smutnych. Handel, chcąc uchronić się od przypadkowości w dostawach, zaczął nawet kontraktować meble z określonym wzorem i kolorem tkaniny. Nie zmieniło to jednak sytuacji. Meblarze uzależnieni są od włókienników. Ci ostatni zaś reprezentują już inny resort i zainteresowani są, aby robić dużo, bez względu na to, czy odbiorcy się podoba czy nie. I tak przecież wziąć musi.

Okazuje się, że nie zawsze. Na ostatniej giełdzie, kiedy weryfikowano propozycje materiałów obiciowych, przemysł meblarski odrzucił blisko połowę wzorów. Nie wiadomo, czy zawinił tu brak dyplomacji, czy odezwały się zadawnione antagonizmy, ale posunięcie to nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. W informacji przemysłu meblarskiego na tegoroczne targi krajowe czytamy. **„Wyniki ostatnich kontraktacji wskazują, że przemysł włókienniczy nie spełni naszych żądań i nie należy spodziewać się radykalnego postępu w jakości i kolorystyce tkanin meblowych".** Wygląda na to, że zmęczeni meblarze umywają ręce. Może jednak należałoby branżowe ambicje schować do kieszeni i spróbować się dogadać. Zamiast się obrażać, po prostu spróbować inspirować i podpowiadać.

Newralgicznym punktem, w którym wiele mebli do tej pory traciło swą wartość handlową, był transport. Ostatnio daje się w tej dziedzinie zauważyć spora poprawa. Wynika to ze stopniowego przechodzenia z transportu kolejowego na samochodowy. Już ponad 60 proc. mebli dowozi się do magazynów handlowych samochodami. Opracowany i stopniowo realizowany program przewiduje, że wszystkie meble drogę do sklepów będą odbywały tylko w ten sposób. Na rozwiązanie czeka jeszcze sprawa magazynów handlowych. Ciągle składuje się meble tak jak na to pozwala szczupła powierzchnia, a nie wymogi towaru. Powoduje to zresztą powstawanie głębszego niedoboru mebli na rynku niż to jest w rzeczywistości. Magazyny handlowe nie są w stanie odebrać z przemysłu całej bieżącej produkcji. Podczas gdy w fabryce towar czeka na odbiorców, w sklepach brakuje mebli. Zatwierdzony niedawno program rozwoju bazy handlowej lwią część inwestycji przeznacza właśnie na budowę magazynów.

TRUDNOŚCI, z jakimi boryka się przemysł meblarski — dodajmy, w dużym stopniu od niego niezależne — stanowić mogą odpowiedź na pytanie, dlaczego mimo tak dużych inwestycji ciągle jeszcze mebli brakuje. Okazuje się, że nie wszystko załatwia budowa dużych fabryk. Bo kiedy już są moce produkcyjne, zdarzyć się może, że zawiedzie organizacja i współpraca z innymi branżami. Ciągle jeszcze w naszym życiu gospodarczym znaleźć można wiele przykładów braku wyobraźni i kierowania się wyłącznie interesem własnego podwórka. Obiektywne trudności, którymi zwykliśmy się zasłaniać, nie zawsze są obiektywne.

Aldona ŁUKOMSKA

Na budowie LHS

DO przejazdu pierwszego pociągu po Linii Hutniczo-Siarkowej pozostało niewiele czasu. Wykonawcy — brygady przedsiębiorstw specjalistycznych z różnych rejonów kraju zwiększają tempo prac.

Załogi Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego z Radomia należą do wykonawców odcinka między Sanem i Wisłą, o długości 133 kilometrów. Pozostało tu jeszcze uformowanie około 20 km nasypu i ułożenie ponad 20 km torów.

Obecnie główne prace ziemne koncentrują się w rejonie Zadusznik. Brygady układające tor od strony Woli Baranowskiej w kierunku Niska pracują w okolicy Bojanowa. Codziennie przybywa około 1000 metrów.

NA ZDJĘCIU: brygady z Radomia układają tory w pobliżu Bojanowa.

CAF-Łokaj

„Specjaliści"

„NAJWYŻSZY stopień specjalizacji" przyznano nieuchwytnym włoskim gangsterom, których terenem działania stały się pociągi wiozące do słonecznej Italii turystów zagranicznych.

Gangsterzy działają szybko i niezawodnie. Mają specjalne środki chemiczne którymi usypiają i ogłuszają pasażerów całego przedziału, a następnie zabierają im bagaż i znikają bez śladu. Ulubionymi ich „pacjentami" byli w tegorocznym sezonie turystycznym bogaci obywatele RFN.

JAMES CLAVELL

KRÓL SZCZURÓW

Przełożył: Andrzej Pakuła

Copyright c 1962 James Clavell

299

Poszedł do baraku, w którym mieścił się areszt, i kazał żandarmowi wyjść i zaczekać na zewnątrz. Zmienił tampon i zaczął szorować ręce w nadziei, że zmyje z nich niewidoczną plamę.

Poczuwszy się lepiej, Grey siłą woli zmusił się, żeby zejść po schodach z tarasu, i skierował się w stronę magazynu. Miał dziś przeprowadzić cotygodniową kontrolę dostaw ryżu i innych artykułów żywnościowych. Zawsze wszystko się zgadzało, ponieważ podpułkownik Jones wypełniał swoją funkcję sprawnie i z oddaniem i zawsze odważał codzienny przydział ryżu osobiście i publicznie. Nie mogło być więc mowy o żadnych machlojkach.

Grey podziwiał podpułkownika Jonesa, podobało mu się w nim, że zawsze robił wszystko osobiście, dzięki czemu nie zdarzały się żadne szwindle. Poza tym zazdrościł mu, gdyż jak na podpułkownika Jones był bardzo młody. Miał dopiero trzydzieści trzy lata. „Rzygać się chce — pomyślał — on jest już podpułkownikiem, a ja dopiero porucznikiem, a wszystko tylko dlatego, że we właściwym czasie dostał właściwą robotę. No ale ja też nieźle ląduję, zawieram znajomości z ludźmi, którzy po wojnie wstawią się za mną. Jones nie jest zawodowym, oczywiście, więc wróci do cywila. Ale koleguje się z Samsonem, a także z moim szefem, Smedly-Taylorem, i gra w brydża z komendantem obozu. Ma drań szczęście. Ja gram w brydża nie gorzej od niego, ale mnie nie zapraszają, chociaż nikt tak nie haruje jak ja."

Kiedy dotarł do magazynu, wydawanie ryżu jeszcze się nie skończyło.

— Dzień dobry, Grey — przywitał go Jones. — Zaraz do pana przyjdę. — Jones był wysoki, przys-

300

tojny i spokojny. Ukończył dobre szkoły, a dla chłopięcej twarzy przezywano go pułkowniczkiem.

— Dziękuję, sir.

Grey przystanął, przyglądając się jak do wagi podchodzi jakiś sierżant z żołnierzem — przedstawiciele którejś z obozowych kuchni. Każda kuchnia wysyłała po przydział żywności dwóch ludzi po to, żeby nawzajem mieli na siebie oko. Liczba ludzi zgłoszonych przez przedstawiciela kuchni wpisywana była na kartę kontrolną, po czym odważano ryż, a następnie podpisywano kartę inicjałami.

Kiedy obsłużono ostatnią kuchnię, sierżant kwatermistrz Blakely zabrał worek z resztką ryżu i zaniósł go do magazynu. Grey wszedł za Jonesem do środka i w roztargnieniu wysłuchał podanych przez niego liczb.

— Dziewięć tysięcy czterystu osiemdziesięciu trzech żołnierzy i oficerów. Wydano dziś tysiąc sto osiemdziesiąt pięć kilogramów i trzysta siedemdziesiąt pięć gramów ryżu w stosunku sto dwadzieścia pięć gramów na głowę. Około dwunastu worków — powiedział Jones wskazując głową puste worki z juty. Grey przyglądał mu się, jak je przelicza, wiedząc, że jest ich na pewno dwanaście. — W jednym worku brakowało pięciu kilo — ciągnął Jones — (nie było to wcale niezwykłe), a pozostało dziesięć kilo i sześćset dwadzieścia pięć gramów.

Podpułkownik podniósł z ziemi prawie pusty worek i położył go na wadze, którą sierżant Blakely wciągnął do magazynu.

Potem zaczął starannie ustawiać na szali odważniki, a kiedy doszedł do dziesięciu kilo i sześciuset gramów worek podjechał do góry i języczki wagi spotkały się.

— Zgadzam się — Jones spojrzał na Greya uśmiechając się z zadowoleniem.

Wszystko inne: płaty wołowiny, szesnaście beczek suszonych ryb, dwadzieścia kilogramów gula malacca, pięć tuzinów jajek, dwadzieścia pięć kilo soli oraz torby z pieprzem i suszona papryka, również idealnie się zgadzało.

Grey złożył podpis w książce magazynowej, krzywiąc się pod wpływem kolejnego bolesnego skurczu.

— Czerwonka? — spytał z troską w głosie Jones.

— To tylko mały atak, panie pułkowniku, przejdzie — odparł Grey. Rozejrzał się po mrocznym pomieszczeniu i zasalutował.

— Dziękuję, panie pułkowniku. Do zobaczenia za tydzień.

(cdn)

Mundial-82

Nie ma słabych grup...

JESZCZE nie zakończyły się eliminacje piłkarskich mistrzostw Europy, jeszcze kibice żyją meczami, które niedawno odbyły się i oczekują z niecierpliwością na te, które zostaną rozegrane niebawem, a tu już nowa porcja emocji. W niedzielę ogłoszono bowiem wyniki losowania mistrzostw świata 1982 r., które odbędą się w Hiszpanii.

W FINAŁACH Mundial-82 wezmą udział 24 drużyny: 4 zespoły Ameryki Południowej (łącznie z obrońcą mistrzowskiego tytułu — Argentyną), 2 zespoły Azji i Oceanii, 2 z Afryki, 2 ze strefy Concacaf, 14 drużyn europejskich (w tym Hiszpania — gospodarz mistrzostw). O 13 (z 24) finałowych miejsc ubiegać się będą 32 drużyny z Europy, które jak wiadomo podzielono na 7 grup eliminacyjnych (zestawienie grup podaliśmy wczoraj). Sympatycy futbolu, i nie tylko, zastanawiają się: czy Polakom los sprzyjał? Jak wiadomo, Polska była wśród 7 rozstawionych zespołów. Do Polski dolosowano NRD i Maltę. Właśnie z drużyną naszych sąsiadów zza Odry toczymy boje o finał mistrzostw Europy.

Zespół NRD znamy więc dokładnie, a będzie to nasz główny konkurent w grupie. Malta należy do słabszych drużyn, choć sprawiła niespodziankę remisując w meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy 0:0 z RFN. Nasi trenerzy obawiają się jednak nie Malty a NRD, mając w pamięci chorzowski remis i niedawną porażkę 2:1. Obawy te są słuszne, ale w europejskich eliminacjach Mundial-82 nie ma słabych grup. To natomiast, że mamy tylko dwóch a nie trzech lub czterech przeciwników, a więc do rozegrania 4 a nie 6 lub 8 spotkań — powinno pozwolić naszym szkoleniowcom na lepsze przygotowanie drużyny do tych trudnych spotkań. Trenerzy NRD, choć w ME uzyskali w meczach z Polską korzystniejszy wynik, obawiają się Polaków.

Trudno dziś mówić o szansach. Z doświadczenia wiemy, że dobry przeciwnik zawsze mobilizuje polskich piłkarzy do lepszej gry. Tak było przed laty z Anglią, Portugalią, a ostatnio z Holandią. Polską drużynę stać na wielkie wzloty.

Nie znamy jeszcze kalendarza imprez eliminacyjnych MŚ-82. Wiemy tylko, że eliminacje w grupach powinny się zakończyć do 30 listopada 1981 r., bowiem 10 stycznia 1982 roku w Madrycie odbędzie się losowanie turnieju finałowego, w którym wystąpią 24 zespoły. Czy wśród nich będzie Polska? — oto pytanie.

JAK LOSOWANO W ZURICHU?

32 DRUŻYNY europejskie podzielono na pięć kategorii. Polska znalazła się w puli najsilniejszych rozstawionych zespołów wraz z Włochami, Holandią, RFN, CSRS, Anglią i Szkocją. Pozostałe zespoły zostały przydzielone do następujących kategorii:

II — Jugosławia, Szwecja, Austria, Francja, ZSRR, Węgry;

III — Belgia, NRD, Portugalia, Walia, Bułgaria, Grecja, Szwajcaria;

IV — Rumunia, Irlandia Płn., Irlandia, Turcja, Dania, Finlandia;

V — Malta, Norwegia, Islandia, Albania, Luksemburg i Cypr.

Reguła losowania była następująca: do grup eliminacyjnych 1, 2, 3, 4, 5 dolosowywano po jednym zespole każdej kategorii. Do grupy 6 przydzielano drużyny z puli I, II, III i IV, zaś do grupy 7 — zespoły z puli I, III i V.

W ten sposób powstało siedem grup eliminacyjnych — pięć grup pięciozespołowych, jedna składająca się z czterech drużyn i jedna z trzech. Z tej ostatniej awansuje tylko zwycięzca z pozostałych dwie czołowe drużyny.

Do grupy 7 trafiła Polska — z puli I. NRD — z puli III i Malta — z puli V.

TRENER RYSZARD KULESZA O LOSOWANIU:

„NIE jestem zadowolony z losowania. Marzyło mi się, że Polska grać będzie w grupie złożonej z pięciu zespołów. Taki właśnie skład grupy pozwala na rozłożenie sił, jakieś zagrywki taktyczne. Z naszej grupy awansuje jedna reprezentacja. O pierwsze miejsce będziemy rywalizować z drużyną NRD. Obie drużyny znają się na wylot, tak że nie powinno być żadnych niespodzianek. Przysłowiowym języczkiem u wagi powinna być Malta. W innych grupach eliminacyjnych również jest sporo znaków zapytania. Np. w drugiej o prymat i awans powinny walczyć Holandia, Francja i Belgia. Czwartej faworytami są Anglicy i chyba Węgrzy".

* * *

A OTO podział grup eliminacyjnych w innych strefach:

AMERYKA POŁUDNIOWA (10 zgłoszonych drużyn):

Grupa 1: Brazylia, Boliwia, Wenezuela;

grupa 2: Kolumbia, Peru, Urugwaj;

grupa 3: Chile, Ekwador, Paragwaj.

Mistrz świata — Argentyna — zwolniony z eliminacji.

CONCACAF (15):

Strefa północna: Kanada, USA Meksyk;

strefa centralna: Panama, Kostaryka, Salwador, Gwatemala, Honduras.

STREFA KARAIBÓW:

Podgrupa „A": Kuba, Surinam oraz zwycięzca meczu Grenada — Gujana,

podgrupa „B": Haiti, Trynidad i Tobago, Antyle Holenderskie.

AZJA I OCEANIA (21):

Grupa 1 — Indonezja, Australia, Fidżi, Nowa Zelandia, Tajwan;

grupa 2 — Irak, Syria, Bahrain, Katar, Arabia Saudyjska;

grupa 3 — Kuwejt, Iran, Tajlandia, Malezja, Korea Płd.;

grupa 4 — Hongkong, Macau, ChRL, KRLD, Japonia, Singapur.

AFRYKA (28):

W pierwszej rundzie spotkają się następujące drużyny: Senegal — Maroko, Zair — Mozambik, Kamerun — Malawi, Gwinea — Lesotho, Tunezja — Nigeria, Libia — Gambia, Etiopia — Zambia, Niger — Somalia, Sierra Leone — Algieria, Ghana — Egipt, Kenia — Tanzania i Uganda — Madagaskar.

Wolny los w pierwszej rundzie: Republika Środkowoafrykańska, Sudan, Liberia i Togo.

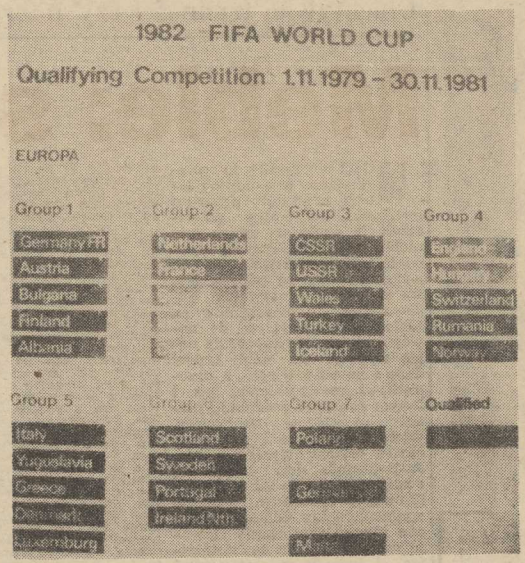

Meldunek z Kamienia

PONIEDZIAŁEK reprezentacja Polski przebywająca w Kamieniu spędziła równie pracowicie jak pozostałe dni długiego, prawie 2-tygodniowego zgrupowania. Nie mają również chwili wytchnienia dr Garlicki oraz obaj masażyści, którzy starają się doprowadzić do pełnej dyspozycji fizycznej piłkarzy narzekających na różnego rodzaju urazy. Są wśród nich: Nawałka, Dziuba, Lipka i Rudy. Zmęczeni wydają się być też — Boniek i Lato.

NA 24 godziny przed startem samolotu charterowego do Amsterdamu, na boisku w Kamieniu przeprowadzono trening taktyczno-techniczny, po południu natomiast trening indywidualny.

TEMATEM rozmów, obok oczywiście spraw związanych z eliminacjami do mistrzostw Europy, jest niedzielne losowanie grup eliminacyjnych do mistrzostw świata. Większość piłkarzy — podobnie zresztą jak trener Kulesza — twierdzi, że los nie sprzyjał reprezentacji Polski. Optymiści uważają, że będziemy mieli olbrzymią okazję zrehabilitować się za porażkę w Lipsku oraz remis na Stadionie Śląskim.

* * *

KONTUZJA obrońcy Poortvlieta sprawiła, że piłkarz ten nie może obecnie grać. Na jego miejsce trener reprezentacji Holandii — Jan Zwartkruis, powołał do kadry Johnny Metgoda z AZ 67 Alkmar. Metgod grał w reprezentacji Holandii w meczu z Polską w Chorzowie 2 maja br., kiedy to zastąpił w 73 min. Boba Rensenbrinka.

* * *

JUTRO, o godz. 17.30 fiński arbiter Mattson rozpocznie na Stadionie Wojska Polskiego mecz eliminacji olimpijskich „Moskwa—80", między Polską i CSRS. W pierwszym spotkaniu tych drużyn w Pradze wygrali Czechosłowacy 1:0. Toteż nasi piłkarze — chcąc zachować realne szanse awansu — muszą w Warszawie wygrać.

„TRUDNO dziś jeszcze przewidzieć, jaką jedenastkę rozpoczniemy mecz w Warszawie. Mam do dyspozycji 17 piłkarzy, w tym Topolskiego, który wyleczył kontuzję i Ogazę, który dołączył do nas po spotkaniu z Islandią. Urządza nas tylko zwycięstwo, ale niełatwo będzie jest osiągnąć — powiedział trener Zientara. Bardzo liczę na gorący doping publiczności. Mecz ma wielkie znaczenie dla dalszych losów eliminacji. Zrobimy wszystko, by go wygrać. Awans do finału olimpijskiego to nasze zadanie, tym ważniejsze, że bronimy srebrnego medalu".

SZANSE JUŻ TYLKO NA PAPIERZE...

DZIŚ o godz. 14.30 na stadionie w Elblągu rozpocznie się mecz eliminacji młodzieżowych mistrzostw Europy (do lat 21) Polska—Holandia. „Pomarańczowi" nie mają już żadnych szans awansu, szanse Polaków istnieją tylko... na papierze. Niemal stuprocentowym faworytem na awans jest młody zespół NRD. Może się jednak zdarzyć, że przy wysokim zwycięstwie Polaków w Elblągu i równie wysokiej porażce NRD w wyjazdowym spotkaniu z Holandią, awans do finałów stanie się udziałem naszych piłkarzy. Takie rozwiązanie jest jednak mało realne. Chociaż póki piłka w grze....

Tabela grupy IV

1. NRD	5:1	7—2
2. Polska	3:3	5—7
3. Holandia	0:4	2—5

276 osób na liście startowej

„Szczecińska 20" coraz popularniejsza

INICJATYWĘ rozpropagowania biegania długodystansowego podjęło także środowisko szczecińskie. W przyszłym roku w maju odbędzie się „mini-maraton" na dystansie 20 km, którego trasa przebiegać będzie ulicami naszego miasta. Organizatorami tej imprezy są w pierwszej fazie Międzyszkolny Ośrodek Sportowy, Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego oraz MKS Kusy. Patronat nad biegiem, który nazwano „Szczecińską 20" objął prezydent miasta Jan Stopyra.

Już obecnie — na osiem miesięcy przed startem — swój udział w biegu zgłosiło 276 osób, w tym 32 panie. W gronie tym są przedstawiciele wszystkich środowisk — uczniowie, studenci, marynarze, stoczniowcy, inżynierowie oraz całe rodziny.

Zgłoszenia do biegu przyjmowane są w siedzibie MOS przy ul. Malczewskiego 22, telefon 230-197.

W piątek

na przystani Pogoni

Zakończenie jesiennych regat żeglarskich

W NAJBLIŻSZY piątek w świetlicy na przystani żeglarskiej MKS Pogoń odbędzie się uroczyste zakończenie 31 jesiennych regat żeglarskich o „Błękitną Wstęgę" Jeziora Dąbskiego. W trakcie tej uroczystości rozdane będą dyplomy oraz puchary. Przypominamy, że główną nagrodę stanowi puchar „Kuriera Szczecińskiego" dla sternika zwycięskiego jachtu w biegu australijskim. W tym roku zdobył go kpt. Henryk Rokicki ze Stali Stocznia na jachcie „Bumerang".

Początek imprezy o godz. 17.

Piłka nożna

Dwa mecze ze Szwedami

PIŁKARSKA drużyna juniorów MKS Pogoń rozegra dwa towarzyskie mecze ze szwedzkim zespołem IF Gislaved. Spotkania te odbędą się w środę i piątek na stadionie przy ul. Twardowskiego. Początek meczów o godz. 15.

Siatkówka

Kusy i Znicz zwyciężają

W NIEDZIELĘ zakończył się w Szczecinie ogólnopolski turniej siatkówki dziewcząt, którego organizatorem był MKS Kusy. W rozgrywkach juniorek starszych zwyciężyły siatkarki MKS Znicz Gorzów. Drugie miejsce zajęła drużyna MKS Kusy przed Spójnią Gdańsk i Juvenią Szczecin. W rywalizacji juniorek młodszych zwyciężył zespół MKS Kusy wyprzedzając Spójnię Gdańsk, AZS AWF Poznań i Ogniwo Szczecin.

Koszykówka

Liga juniorów rozpoczęła rozgrywki

W NIEDZIELĘ odbyły się pierwsze mecze koszykarskich drużyn juniorów startujących w utworzonej w tym roku lidze centralnej. W rozgrywkach tych bierze udział 48 zespołów z całej Polski podzielonych na 4 grupy. W kwietniu wyłonione zostaną najlepsze drużyny każdej z tych grup i one wezmą udział w turnieju, który zadecyduje o tytule mistrza Polski juniorów.

W grupie, w której walczą młodzi koszykarze Pogoni, wystąpią następujące zespoły: Spójnia Gdańsk, Wybrzeże Gdańsk, Start Gdynia, Astoria Bydgoszcz, MKS AZS Toruń, Junak Włocławek, Notec Mątwy, Lech Poznań, SZS AZS Koszalin, Spójnia Stargard, Stal Ostrów Wlkp.

Szczeciński zespół koszykarzy Pogoni zainaugurował rozgrywki meczem w Koszalinie z miejscowym SZS AZS odnosząc zwycięstwo 82:59 (37:26). Najwięcej punktów dla Pogoni zdobyli — Dzięgielewski 26, Kalejta 20, Fice 12, dla SZS AZS Koszalin — Dudek 20, Lisztwan 19. Następne ligowe spotkania koszykarska drużyna juniorów morskiego klubu rozegra w Stargardzie ze Spójnią.

VII bieg za lisem

W listopadzie spotykamy się pod Wołczkowem

PO RAZ już siódmy jesteśmy współorganizatorami imprezy jeździeckiej — bieg za lisem. Wczoraj na pierwszym spotkaniu organizatorów, które odbyło się w Wydziale Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego ustalono, że VII bieg za lisem odbędzie się 17 listopada o godz. 12 na podwołczkowskich błoniach.

Głównym organizatorem imprezy będzie Kombinat PGR Dobra Szczecińska. Dyrektor tego kombinatu mgr Ryszard Chański zapewnił nas, że wyśle zaproszenia do wszystkich sekcji jeździeckich w naszym województwie, a mianowicie: Bielin Nowy, Chociwel, Łobez, Gardno, Kołbacz, Łobez, Nowielice, Pęzino, Pyrzyce, Witnica oraz szczecińskich — AKJ, Pomerania (dawny ROJ Wołczkowo). W imprezie zaprezentują się także gospodarze — jeźdźcy z Dobrej. Prawdopodobnie zobaczymy również jeźdźców z nowo powstałej sekcji PGR Załom oraz zawodników z kilku klubów woj. koszalińskiego. Prowadzone są także rozmowy z czołowymi polskimi pięcioboistami. W sumie w listopadowej imprezie weźmie udział blisko 70 koni i jeźdźców. Będą także zaprzęgi konne, kuce, konie na uwięzi itp.

Tegoroczne szczecińskie spotkanie z jeździectwem zapowiada się więc atrakcyjnie.

WTOREK, 16 PAŹDZIERNIKA

DZIŚ: Ambrożego, Florentyny
JUTRO: Wiktora, Małgorzaty

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, w ciągu dnia przejściowo duże z możliwością przelotnego deszczu. Temp. do 16 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1005,3 hPa (754 mm Hg). W ciągu dnia niewielki wzrost ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Kopciuch" g. 19; **POLSKI** — „Egzamin" g. 16 i 19; **ZAMEK** — „Źródło" g. 16.30 i 19; **SALA PRÓB** — „Co u pana słychać?" g. 21; **MUZYCZNY** — „Henryk VI na łowach" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Jesienna sonata" g. 9. 11. 13.15, 15.45, 20.15 — szw., l. 15 (wtorek i środa); **KOSMOS** (tel. 380-03) — „Dzień weselny" g. 8.30, 11, 13.30, 16 18.30, 21 — USA, l. 15 (wtorek i środa); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Sekret Enigmy" g. 16, 19 — pol., l. 12 — cz. I i II; środa: „King Kong" g. 15, 17.30 — USA, l. 12; „Superexpress w niebezpieczeństwie" g. 20 — jap., l. 15; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Czas przeszły" g. 9, 11.15, 13.30, 16 — fr., l. 15; „Mistrz kierownicy ucieka" g. 18.15, 20.30 — USA, l. 15 (wtorek i środa); **POLONIA** (tel. 221-834) — „Szczęki II" g. 15 — USA, l. 12; „Kochaj albo rzuć" g. 17.15 — pol.; „Ważne..." g. 19.30 — USA, l. 15 (wtorek i środa); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Na Dzikim Zachodzie" g. 17 — pol.; „Godzilla kontra Gigan" g. 11, 13, 15 — jap., l. 12; „Wodzirej" g. 18, 20 — pol., l. 18; „Gwiezdne wojny" g. 22 — USA, l. 18 (wtorek i środa); w środę o g. 10 i 17 „Kitka"; **KORAB** — „Arla dla attety" g. 17, 19.15 — pol., l. 18; **ZAMEK** — „Hallo Szpicbródka" g. 18 — pol., l. 15; **PROMIEŃ** — „Panny z Wilka" g. 16, 18.10, 20.20 — pol., l. 15; **MARS** — „Do krwi ostatniej" g. 16 — cz. I i II — pol., l. 12; „Niewinni o brudnych rękach" g. 19.30 — fr., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Czterej muszkieterowie" g. 17.30 — panoram.; „Długi weekend" g. 19.30 — hiszp., l. 15; **MEWA** (Żelechowo) — „Pejzaż horyzontalny" g. 17 — pol., l. 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Lęk wysokości" g. 19.30 — USA, l. 15; „Umarli rzucają cień" g. 17.30 — pol., l. 15; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Wierna żona" g. 18 — fr., l. 18; **1 MAJ** (Żydowce) — „Bitwa o Midway" g. 18 — USA, l. 12; **BAJKA** (Police) — „Komisarz w spodnicy" g. 17, 19 — fr., l. 15; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) — „Dubler" g. 18 — fr., l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — „Szczęki II" — USA, l. 15; **WISŁA** (Goleniów) — „Ucieczka z więzienia" — radz., l. 12; „Tortury" — fr., l. 15; **DAR** (Stargard) — „Chciałbym się zgubić" — pol., l. 12; **INA** (Stargard) — „Sekret Enigmy" — pol., l. 12 — cz. I i II.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970. Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Przyroda morza; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni im. A. Warskiego; Malarstwo M. Bazovskyego g. 11—17; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina — w XX-lecie SARP; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku; Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Portret w malarstwie Pomorza Zachodniego g. 11—17; **ZAMEK BWA** — Rzeźba i medale Stanisława Bizka — g. 10—18. **ZAMEK** — Twórczość rzeźbiarska Edwarda Kolacza g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Kolejowy; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 18—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtutki i tlen) — tel. 422-46; **KRZYWOUSTEGO 7 A** — tel. 366-73; **LELEWELA 1** — tel. 726-24; **STOŁCZYN**, n/Odrą 20 — tel. 239-422; **PODJUCHY** — pl. Wolności 5 — tel. 612-820.

INFORMACJE

KOLEJOWA: tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 g. 7—21.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 9—19.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-415; POGOTOWIE TV — 256-96 i 359-55; TELEFON ZAUFANIA — 732-32.

TELEWIZJA

WTOREK

PROGRAM I

15.30 TV Klub Seniora. 16 Obiektyw 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Studio TV Młodych 17 Interstudio (kol.). 17.25 Sonda (kol.). 17.55 W kręgu rodziny (kol.). 18.20 Między nami jaskiniowcami (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom (kol.). 19 Dobranoc dziennik (kol.). 20.15 Film TV hiszp. „Saga rodu Rius" (kol.). 21.10 Teatr Małych Form. 21.40 Camerata. 22.05 Dziennik.

PROGRAM II

16.05 J. angielski. 16.35 J. niemiecki. 17.30 Poradnia „Zaufanie". 18 Merkury z paszportem (kol.). 18.30 Polska bandera na morzu w II wojnie światowej. 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 Wtorek melomana (kol.). 21.15 „24 godziny" (kol.). 21.25 Premiera w Dwójce „Szklany świat Ewy" — film CSRS (kol.). 22.50 Nigdy więcej (kol.).

ŚRODA

PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 11.05 Fizyka dla kl. VIII. 12 Chemia dla kl. VIII. (kolor). 12.45 i 13.25 TTR. 15.30 NURT — matematyka. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Dla dzieci — program o sztuce (kol.). 16.55 Losowanie Małego Lotka (kol.). 17.05 W kręgu rodziny (kol.). 17.30 Studio Sport — mecz z cyklu eliminacji olimpijskich — Polska — CSRS (kolor). 19.15 Dobranoc, dziennik (kol.). 19.55 Studio Sport — eliminacje ME — Holandia — Polska (kol.). 21.40 Dziennik (kol.). 21.55 Pegaz Młodych. 22.25 Film fr. „Karmazynowa zasłona".

PROGRAM II

15 J. rosyjski (kol.). 15.30 J. angielski. 16 Kino TDC (kol.). 16.30 TWP. 17 Film radz. „Portret w deszczu" (kol.). 18.30 Wieczory historyczne. 19.10 Kronika. 19.30 Dziennik (kol.). 19.55 Ekran reporterów „Misja w Portugalii" (kol.). 20.55 „24 godziny" (kol.). 21.05 Wszystko już było „Ludzie listy piszą" (kol.). 21.45 Galeria 35 milionów — rzeźba współczesna (kol.). 22.20 Bez recept (kol.).

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.35 J. angielski. 15.05 J. rosyjski. 15.30 Spotkanie w ZOO 16 Program z Rostocku. 17 Wiadomości. gimnastyka 17.15 Teleteka. 18.15 Filmy animowane. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Godzina dla rodziców 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Obrońca ma głos. 21.15 Obraz przez telefon. 22 Kronika. 22.15 Mistrzowskie interpretacje. 22.50 Wiadomości.

ŚRODA

9.25 Kronika. 10 Obrońca ma głos. 11.15 Obraz przez telefon. 12 Godzina dla rodziców 12.25 Wiadomości. 12.45 Język angielski 13.40 Film radz. „Podróż przez trzy morza". 16.05 Film pol. „Niebezpieczny konwój" 17 Wiadomości. 17.15 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Film TV fr. „Przygody kawalera Pędziwiatra". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Problem światowy — energia. 20.30 Koncert. 21.20 Problem światowy — energia. 21.50 Kronika. 22.05 Film TV NRD „Porwanie". 23.20 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 15.45 Informacje dla kierowców. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 Ballady ludowe Ameryki Północnej. 20.05 Koncert życzeń. 21.05 Olimpijski alert młodzieży. 21.29 Utwory Stanisława Moniuszki. 22.23 Białystok na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Kielc.

PROGRAM II

14.45 Muzyka Haydna. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Poznańska Orkiestra PRiTV. 16.10 Klasycy muzyki XX wieku. 16.40 Nim się książka ukaże. 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy 17.20 Metoda błazna. 18.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Krajobrazy. 19.00 Koncert z nagrań WOSPRiTV. 19.40 Dom i my 19.55 Katalog wydawniczy. 20.00 Redakcyjne forum. 20.20 Płyty stare i nowe. 21.24 Bisy w filharmonii. 21.40 Muzyka wirginałowa 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 22.40 W 100 rocznicę urodzin Grzegorza Fitelberga. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

15.05 Rock z Kanady. 15.40 Flet gitara i smyczki. 16.00 Reportaż — „Pójdę do piekła z piosenką". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Bielszy odcień bluesa. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Posłuchać warto... 19.15 „Taniec Kasi". 19.35 Opera tygodnia: Giacomo Puccini „Turandot". 19.50 „Cylinder van Troffa". 20.00 Z mojej płytoteki. 20.30 „Przeczytaliśmy...". 21.00 Saksofon, fortepian i smyczki 21.35 Antologia piosenki francuskiej. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Granice muzyki. 23.00 Człowiek to styl — parodie wierszy. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

14.45 Pieśni Warmii i Mazur. 15.05 „Matysiakowie". 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 „Nasz dom". 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Miłośnikom muzyki klasycznej. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.05 Trybuna Wybrzeża. 18.25 Klub pod znakiem zapytania 19.15 J. angielski. 19.30 XIV Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy „Vratislavia Cantans" 20.20 Muzyka. 21.20 Nowe nagrania Polskiej Orkiestry Kameralnej. 21.50 NURT — nauczanie początkowe. 22.15 Rozmowy o filozofii 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących — historia. 22.50 Muzyka klawesynowa angielskiego baroku.

NAUKA

DOKTORANT uczy matematyki i fizyki. Tel. 22-79-25. 18064-G

MGR inż. udziela korepetycji — matematyka, fizyka, Tel. 463-41. 18471-G

UCZĘ niemieckiego. Jarogniewa 11/2 — boczna ul. Wilczej. 18345-G

PRACA

POTRZEBNA opiekunka na 4 godziny dziennie do 3-letniej dziewczynki. Al. Wojska Polskiego 23/22. 21073-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17 w niedzielę od 9—12, TV czarno-biała, tel. 356-96 TV kolorowa, tel. 359-55. 1764-K

TELEWIZYJNE pogotowie, 459-59 — Łazarotek. 18978-G

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 823-645. 19191-G

TELEPOGOTOWIE — 22-38-32. 18783-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Uznański — 22-85-97. 18183-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 371-51. 17730-G

COLOR TV pogotowie. 22-63-96. 14192-G

TELEPOGOTOWIE, 80-904. 19125-G

POGOTOWIE telewizyjne. Krawczyński, tel. 22-68-81. 14557-G

COLOR TV pogotowie, 23-24-96. 16570-G

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 461-58. 16512-G

ANTENY instaluję — 22-56-75. 18868-G

ANTENY — 37-166. 18570-G

ANTENY instaluję — 445-38. 16853-G

CZYSZCZENIE i modelowanie krawatów wykonuje pralnia chemiczna Łokietka 23. 19520-G

WYCISZANIE i ocieplanie drzwi tapicerką, uszczelnianie okien, tel. 22-50-60. 16924-G

SPRZEDAŻ

FIATA Sport 850 — sprzedam. Szczecin, ul. P. Skargi 31/4a. 19578-G

JAMNIKI 8-tygodniowe — sprzedam. Tel. 887-47. 18878-G

KOŻUCH i płaszcz damski — sprzedam. Tel. 731-70. 19580-G

11 października 1979 r. zmarł nagle ukochany mąż i serdeczny przyjaciel

śp.

inż. Józef Kułakowski

Pogrzeb odbył się 13 października br. w Płocku, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim bólu

żona, dzieci, grono przyjaciół.

14 października 1979 r. zmarł opatrzony świętymi sakramentami w wieku 94 lat

śp.

Michał Stecewicz

Msza święta żałobna zostanie odprawiona w środę 17 października br. w kościele Serca Jezusowego o godz. 11.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przycmentarnej o godz. 12.

RODZINA.

Odbiorcy gazu z os. Książąt Pomorskich oraz rejonu ul. Rugiańskiej, Komuny Paryskiej, Tomaszowskiej.

ZAKŁAD GAZOWNICZY SZCZECIN

powiadamia odbiorców gazu zamieszkałych przy ul. Komuny Paryskiej, Tomaszowskiej, Wilczej, Jarogniewa, Pasterskiej, Skrytej, Rugiańskiej nr 29, 30, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 39a, 50, 50a, 50b, 52, 52a, 52b, 51, 51a, 51b, 53, 53a, 53b, że dnia **17.X.1979 r. o godz. 12.00 wpuszczony będzie do sieci gazowej gaz ziemny.**

Nowo wprowadzony gaz ziemny spalać się będzie na palnikach kuchni gazowej długim, żółtym i kopcącym płomieniem.

W dniu zmiany gazu, w momencie zauważenia charakterystycznego dla spalania gazu ziemnego płomienia na palnikach kuchni, **należy wszystkie urządzenia gazowe natychmiast wyłączyć.**

Od tej chwili

1. **Wolno korzystać jedynie**

z palników nawierzchniowych kuchni, po uprzednim wyregulowaniu wysokości płomienia spalanego gazu.
Regulację tę przeprowadza użytkownik urządzenia przez zmniejszenie ilości dopływającego gazu na palnik (przekręcając pokrętło kurka w prawo) tak, aby uzyskać wysokość płomienia spalanego gazu rzędu 3—4 cm.

2. **Zabrania się używania**

a) piekarników kuchni gazowych,
b) pieców kąpielowych, term i innych urządzeń gazowych do chwili przebudowy ich przez ekipy monterskie naszego zakładu.

Przebudowa aparatów sprawnych technicznie dokonana będzie na koszt zakładu.

Bliższych informacji nt. zmiany gazu udzielamy w Dziale Sec i Instalacji mieszczącym się przy ul. Mickiewicza 144 te 776-21.

8095-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat, red naczelny 457-41 sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 (wewn 83) dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34 red. poranna (po godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50 dalekopisy 22-40-18 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach od 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne F-9

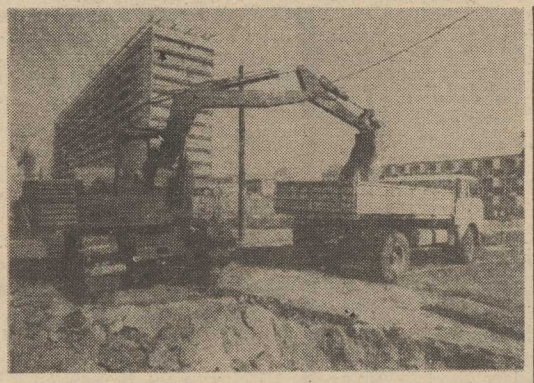

PRZEBUDOWA skrzyżowania ul. Malczewskiego z al. Wyzwolenia. *Fot. Z. Jodkowski*

W oczekiwaniu na podziemne przejście

Trwa przebudowa ważnego skrzyżowania

NA skrzyżowaniu ulic Malczewskiego z al. Wyzwolenia trwają od sierpnia br. roboty drogowe. Ich celem jest poszerzenie al. Wyzwolenia i stworzenie tu niekolizyjnego węzła komunikacyjnego. Ostateczny jego kształt wyłoni się dopiero za dwa lata. Wybudowane zostanie tu także — o czym już pisaliśmy — podziemne przejście dla pieszych.

Na razie trwa jednak „przezbrajanie" jezdni ul. Malczewskiego. Brygady Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych zrywają nakładkę asfaltową i przebudowują wodociągi, rury gazowe i kanalizacyjne. Prace przebiegają — jak nam powiedział z-ca dyr. KPRI Edmund Miłoszewicz — z pewnymi opóźnieniami. Są one spowodowane przede wszystkim kłopotami z regularnymi dostawami cementu, a także brakiem potrzebnego sprzętu i rur odpowiednich średnic.

Roboty przezbrojeniowe, zgodnie z założeniami, powinny być zakończone 18 bm. Niestety, termin ten ulegnie wydłużeniu. Najwcześniej po 5 listopada br. będzie mógł na placu budowy pojawić się „Energopol". Przedsiębiorstwo to zacznie przygotowania do budowy podziemnego korytarza. Później pojawią się tu specjaliści z innych firm, m. in. ze SPRI, SPBP i PEDiM-u.

Pełne rozwinięcie tych prac spowoduje zakłócenia w kursowaniu tramwajów. Zadecydowano jednak, iż ruch tramwajowy będzie tu utrzymany w godzinach szczytu. Poza szczytem natomiast uruchomiona zostanie zastępcza komunikacja autobusowa.

(wys)

„Prosimy zamykać drzwi"

NA drzwiach wielu sklepów i zakładów usługowych pojawiły się ostatnio karteczki z apelem o zamykanie owych drzwi. Bo też mimo ładnej obecnie pogody, robi się coraz chłodniej. Niestety, jak zaobserwowaliśmy, często prośby te (całkiem przecież słuszne) są lekceważone. Powoduje to, iż personel placówek handlowych i usługowych koniec końców, jeśli do lokalu prowadzą więcej niż jedne drzwi, zamyka je na głucho zostawiając jedno wejście. Jest to zła praktyka, utrudniająca życie klientom, a moglibyśmy jej jednak w dużej mierze zapobiec stosując się do słusznej prośby.

(su)

Zguba się odnalazła...

PRZYKRĄ przygodę (choć ze szczęśliwym finałem) przeżyła ostatnio nasza Czytelniczka Janina Dudek. W środę 3 bm. o godz. 16.30, jadąc autobusem linii 69 w kierunku Osiedla Kaliny, zgubiła portmonetkę wraz z połową swojej renty. Pani Dudek, zauważywszy brak pieniędzy dopiero podczas zakupów, wróciła na przystanek licząc, że odnajdzie właściwy autobus. Tak też się stało, a kierowca wozu z nr bocznym 23 wręczył zapominalskiej portmonetkę z pieniędzmi, którą w autobusie zauważył jeden z pasażerów. Za naszym pośrednictwem pani Janina chciałaby złożyć im serdeczne podziękowania.

(mor)

Kronika wypadków

W ZAKŁADZIE pracy przy ul. Ostrawickiej 39-letni Henryk M. obsługując heblarkę doznał amputacji palca. Rannego odwieziono do szpitala w Zdunowie.

OKOŁO godz. 15.45 na ul. Klonowica „maluch" nr rej. SZE 6873 potrącił 7-letniego Piotra S., mieszkańca ul. Zawadzkiego. Dziecko przebywa w szpitalu.

NA UL. Dubois doszło do awantury rodzinnej, w czasie której pani domu otrzymała od męża cios nożem w plecy. Ranną zajęło się pogotowie, a mężem — milicja.

W SZPITALU przy ul. Wojciecha przebywa na kuracji mieszkanka ul. Karola Miarki, 7-letnia Ewa K., która wskutek oblania wrzątkiem doznała poparzeń II i III st. pleców i karku.

U ZBIEGU ul. Sikorskiego i Bohaterów Warszawy doszło do zderzenia tramwaju z taksówką. Obrażeń doznał kierowca „taxi" Władysław Cz., który przebywa w szpitalu przy ul. Unii Lubelskiej.

W ZAKŁADZIE Rolniczym Suliszewice gm. Łobez podczas ugniatania pryzmy kiszonki dostał się pod ciągnik i doznał ciężkich obrażeń pracownik Walenty R.

O GODZ. 16.50 przy Bramie Portowej przejeżdżający tramwaj potrącił pijanego przechodnia, 21-letniego Zygmunta S. z Binowa. Przewieziony do pogotowia na opatrunek mężczyzna zachowywał się bardzo agresywnie; znieważał personel, kopnął kierowcę karetki itp. W rezultacie wezwano milicyjny radiowóz, którego załoga przewiozła awanturnika w kajdankach do izby wytrzeźwień.

(ap)

Przykład „Społem" godny naśladowania

Jabłka – bliżej

TEGOROCZNA podaż jabłek zaskoczyła wszystkich. Instytucje zajmujące się dystrybucją warzyw i owoców w większości przypadków zmobilizowały swoje siły aby skierować do rąk konsumenta jak najwięcej owoców.

TAKŻE i największa w naszym województwie organizacja handlowa — „Społem" — postanowiła skorzystać z okazji. Mianowicie podjęto decyzję, że pewna część jabłek z pyrzyckich sadów trafi do szczecińskich sklepów i lokali gastronomicznych administrowanych przez tę instytucję z pominięciem rozdzielnika WSOP.

Do poczynań tych przygotowano się bardzo starannie. Zgromadzono potrzebną ilość kontenerów służących jako magazyny, a ponadto uruchomiono wiele straganów na osiedlach i ulicach. W ten sposób powstało w Szczecinie **20 mini-kiermaszów owocowych.** Zdecydowano m. in., iż podstawowym ich zadaniem będzie zaopatrzenie dużych osiedli mieszkaniowych, których mieszkańcy od dawna uskarżają się na braki zaopatrzeniowe w zakresie dostaw witamin.

W tej sprawie rozmawialiśmy z wiceprezesem Zarządu WSS „Społem" mgr inż. Jerzym Małesą odpowiedzialnym za handlowo-zaopatrzeniowe poczynania „Społem", który powiedział m. in.:

— JABŁKA, które wyprodukowali szczecińscy sadownicy, a na które mieszkańcy Szczecina zgłaszają duże zapotrzebowanie dostarczymy konsumentom przez nasze kiermasze i stoiska. Założyliśmy, że w najbliższych dniach wprowadzimy na szczeciński rynek ponad 35 ton owoców — konkretnie mówiąc jabłek. Odbieramy je z podszczecińskich sadów własnym transportem. Jest to także pewne udogodnienie dla producentów.

Uruchomiliśmy w mieście 3 kiermasze owocowe — na Osiedlu Zawadzkiego, na Pomorzanach a także na ul. Obr. Stalingradu przy skrzyżowaniu z ul. Śląską. Ponadto, w uzgodnieniu z pionem gastronomii, skierowaliśmy pewną ilość jabłek do szczecińskich restauracji i deserowni. Tak więc nasi konsumenci będą mogli korzystać z bogatej oferty owocowej. Zdajemy sobie sprawę, że cały dowcip nie polega na tym, że w poszczególnych lokalach gastronomicznych wystawione zostaną koszyki z jabłkami. Uważamy, że nasi cukiernicy stworzą desery powstające właśnie na bazie tych owoców. A znając ich koncept — jestem głęboko przekonany o tym, że spora ilość jabłek trafi w postaci różnorakich deserów na nasze stoły.

SĄDZĄC po tej wypowiedzi, możemy stwierdzić, że także „Społem" włączyło się do zagospodarowania owocowych nadwyżek w naszym regionie.

(Macz)

W nagrodę —

lot nad Szczecinem

Kto znalazł model samolotu?

W TRAKCIE zawodów modelarskich na lotnisku w Dąbiu 7 bm. została podjęta próba pobicia rekordu Polski na osiągnięcie maksymalnej wysokości modelem silnikowym zdalnie sterowanym. W czasie lotu model wyszedł z zasięgu widoczności i wylądował prawdopodobnie na terenie Portu Szczecin (względnie przyległych obszarach).

Model jest koloru czerwono-białego i posiada aparaturę radiowa do zdalnego kierowania oraz silnik spalinowy. Jest własnością Aeroklubu Szczecińskiego (numer licencyjny APRL 066).

Aeroklub prosi uczciwego znalazcę o powiadomienie gdzie model wylądował bądź zwrot (ul. Przestrzenna 1, lotnisko Dąbie, tel. 613-024 lub 613-025). Za zwrot modelu — nagroda w postaci przelotu samolotem nad Szczecinem dla czterech osób — w terminie wybranym przez znalazcę.

(d)

Więcej gazu! (do zapalniczek)

CORAZ więcej szczecinian używa gazowych zapalniczek. Napełniać je można w dwóch placówkach spółdzielni pracy „Metalotechnika" — przy ul. Farnej 1 przy al. Wojska Polskiego. Tak jest przynajmniej w teorii.

5 bm. udałem się na Farną. Odszedłem od okienka z zawiadomieniem. Personel placówki przebywa na urlopie do 10 bm. i kieruje swych klientów do punktu usługowego przy al. Wojska Polskiego. Po odbyciu tego przymusowego spaceru przeczytałem kolejną kartkę (tym razem na al. Wojska Polskiego): **„Zamknięte z powodu choroby".** No cóż, przypadki się zdarzają. Kupiłem 10 pudełek zapałek.

11 bm. znów pospieszyłem na Farną, pewny że urlop się już skończył. W godzinach przedpołudniowych kolejka klientów była tak duża, że zrezygnowałem z oczekiwania. Po południu przed placówką nie było nikogo. Nie dziwnego, w oknie umieszczono kartkę: **„Z powodu braku gazu — zamknięte do 16 października. Przepraszamy".**

Panie Prezesie „Metalotechniki", boję się, że będę musiał powrócić do tradycyjnych zapałek (których też ostatnio brakowało) lub... hubki i krzesiwa.

(ten)

Z milicyjnych kronik

Tajemnica pewnej motorówki

W UB. ROKU funkcjonariusze MO zajmujący się zwalczaniem przestępstw gospodarczych zaobserwowali, że na szczecińskim „czarnym rynku" pojawiają się w niespotykanych dotychczas ilościach reklamowe torby plastikowe zachodniej produkcji. Zaczęto bacznie obserwować ludzi i rejony z których mogły one pochodzić. Prawdopodobieństwo, że trafiają one do Szczecina na pokładach statków zawijających do naszego portu, było duże, jednak kontrole ani wyniki obserwacji nie potwierdziły tego podejrzenia.

W wyniku przeprowadzonych czynności operacyjnych ustalono, że ludźmi, którzy mają z tym coś wspólnego są pewni pracownicy „Żeglugi Szczecińskiej", stanowiący załogę motorówki kursującej pomiędzy szczecińskim a świnoujskim portem Milicjanci z Komisariatu Portowego wzmocnili więc działania obserwacyjne.

Podczas jednej nocy grupa operacyjna dyżurująca przy kanale portowym, którym wpływają pełnomorskie statki przyglądała się wracającemu z kolejnego rejsu z Danii wysłużonemu rudowęglowcowi PZM s/s „Brygada Makowskiego". Niebawem na kanale pojawiła się motorówka „Żeglugi Szczecińskiej". Zastopowano silnik i załoga motorówki zaczęła bosakami kłuć przybrzeżne zarośla. Po chwili maleńki stateczek ruszył kierując się w stronę nabrzeża w sąsiedztwie Stoczni Jachtowej.

Milicjanci do rana obserwowali tajemnicze miejsce. O świcie koło schowka zaczęły pojawiać się jedenci po drugim osobowe samochody. Ich kierowcy zatrzymywali pojazdy, bacznie się rozglądali i szybciutko ładowali do bagażników jakieś pakunki. Po sprawdzeniu numerów rejestracyjnych wozów okazało się, że należą one do członków załogi s/s „Brygada Makowskiego". Podjęto decyzję o zatrzymaniu obrotnych marynarzy, załogi motorówki, a także paserów do których trafiła już część tajemniczych pakunków. Po otwarciu tych ostatnich okazało się, że wszystkie one zawierają plastikowe torby reklamowe.

Podczas rewizji przeprowadzonych w domach zatrzymanych znaleziono jeszcze inny „skarb". Były to jubilerskie kamienie syntetyczne o wadze... 7 kg. W trakcie przesłuchań udowodniono 8-osobowej grupie przemytniczo-paserskiej wprowadzenie na krajowy rynek poza zasięgiem Urzędu Celnego... 450 tysięcy plastikowych reklamówek, które szczecińscy handlarze sprzedawali po 30–40 zł za sztukę (oznacza to, że detaliczna wartość przemytu samych tylko toreb zamknęła się kwotą ponad 13 mln zł).

Sprawa karna przeciwko przemytnikom prowadzona jest aktualnie przed Sądem Rejonowym w Szczecinie.

(Macz)

„Odmładzanie" kamienicy

A gdzie rusztowanie?

MIESZKAŃCY posesji przy ul. Zygmunta Krasińskiego 1 z zadowoleniem obserwują roboty mające na celu wykonanie nowej elewacji. Dziwi jednak fakt, iż nie ustawiono tu jak dotąd żadnego rusztowania. Tynk, a właściwie jego resztki obito jedynie do wysokości I piętra. Czyżby wykonawcy chcieli poprzestać na odnowieniu tylko części elewacji, w której znajdują się okna wystawowe sklepów na parterze?

(mor)

Komunikat DOKP

POMORSKA DOKP zawiadamia, iż w związku z robotami drogowymi na odcinku Lębork — Wejherowo w dniach od 19 do 27 października zmienia się częściowo rozkład jazdy niektórych pociągów pasażerskich. Odwołuje się pociąg w relacji Gdynia Gł. — Szczecin Gł. na odcinku od Gdyni (odjazd godz. 11.15) do Słupska (przyjazd godz. 12.52), pociąg w relacji Gdynia Gł. — Kołobrzeg na odcinku Słupsk (odjazd godz. 23.06) — Kołobrzeg, pociąg w relacji Kołobrzeg (odjazd godz. 12.45) — Gdynia Gł.

W godz. od 10 do 16 ruch pociągów osobowych na odcinku Godętowo — Lębork zostaje zastąpiony komunikacją samochodową PKS po przesłaniem za biletami kolejowymi.

W związku z odwołaniem w/w pociągów nie kursuje również wagon z miejscami rezerwowanymi w bezpośredniej komunikacji Warszawa — Kołobrzeg — Warszawa. Podróżni, którzy nabyli już bilety, proszeni są o ich zwrot do kasy biletowej.

Twórczość dzieci

W LIPCU Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej oraz DK „Słowianin" ogłosiły ogólnopolski konkurs, związany z 35-leciem PRL i Międzynarodowym Rokiem Dziecka na rysunek i wypowiedź pisemną autorstwa dzieci. Tematem prac plastycznych był „Mój kraj — mój świat", a wypowiedzi pisemnej: „Praca moich rodziców" oraz „Świat moich marzeń".

Konkurs spotkał się z ogromnym oddźwiękiem. Nadeszło ponad 60 pisemnych opowieści dzieci oraz 40 plakatów i ponad 100 rysunków z całej Polski.

Obecnie nad plastyczną i literacką twórczością dzieci obradować będą komisje plastyków oraz naukowych pracowników WSP, które ustalą zwycięzców tej pięknej imprezy. Po rozstrzygnięciu — można będzie oglądać w „Słowianinie" wystawę prac konkursowych. Sądzimy, że spotka się ona z dużym zainteresowaniem uczestników, licznych w naszym mieści kół plastycznych.

(jf)

Wiosna na... polach

Z NIEMAŁYM zdziwieniem przyglądali się w sobotę i niedzielę szczecinianie polom w okolicach Puszczy Bukowej. Mimo, że jesień już w pełni, zakwitły one różnokolorowym dywanem wiosenno-letniego kwiecia. Panująca od kilkunastu dni wiosenna pogoda wprowadziła w błąd maki, chabry i polne margerytki, które zakwitły już po raz drugi w tym roku.

(m)

Notatnik szczeciński

● KLUB „BON TON" (al. Wyzwolenia 85) zaprasza w dniu dzisiejszym o godz. 17 na wieczorek tanieczny dla seniorów.

● DZIŚ o godz. 18.30 odbędzie się w Klubie Pracowników Nauki przy ul. Wielkopolskiej 19 kolejne spotkanie Szczecińskiego Klubu Wysokogórskiego. W programie przewidziane są wspomnienia Józefa Bryły z tegorocznej wyprawy w Himalaje, ilustrowane przeźroczami.

● KURSY języka rosyjskiego: ogólnokształcące I, II i III stopnia dla dorosłych oraz przygotowawcze na wyższe uczelnie organizuje — wzorem lat ubiegłych — Zarząd Wojewódzki TPPR przy al. Wojska Polskiego 66. Dokładne informacje w sekretariacie ZW TPPR, tel. 43-883 lub 36-910.